

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Przeznaczenie miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju -- zł. 5.--; zagranicę -- zł. 7.20.
Telefony „Głosu Polskiego“ — sekretariat redakcyjny 2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry i szpaltowy 40 groszy, strona 5 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po teście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firmozagranicznych o 100 procent drożej.

Min. Zaleski u Poincarego

PARYŻ, 27 sierpnia. (Pat.) — Dziś po południu Poincare przyjął ministra Zaleskiego.

Otwarcie sezonu w sejmie

Wielkie narady „Piasta“

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

W dniu wczorajszym zarząd główny „Piasta“ otworzył sezon polityczny w sejmie. Posiedzenie zarządu wypełniły referaty p. Witosa o polityce wewnętrznej, p. Dębskiego o polityce zagranicznej i p. Kiernika o programie stronnictwa. Rezolucji nie uchwalono. Dziś dopiero ma je opracować rada naczelna stronnictwa.

Komitet floty narodowej ukonstytuuje się we wrześniu

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

Dowiadujemy się, że we wrześniu zostanie ukonstytuowany komitet floty narodowej. Do komitetu wejdą marszałkowie obu izb, ministr.: spraw wojskowych, wewnętrznych, przemysłu i handlu oraz komunikacji, a także znawcy z gen. Zaruskim na czele.

Stroną finansową komitetu zajmować się będzie min. przemysłu i handlu.

Bank Polski i Bank dolarowy

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

Zwołane na 30 września walne zgromadzenie akcjonariuszy Banku Polskiego jak dowiadujemy się nie będzie rozpatrywać sprawy udziału banku w organizowaniu Banku dolarowego (Eksportowego), natomiast statutem tego banku zajmie się posiedzenie rady nadzorczej Banku Polskiego, zwołane na 9 września r. b.

Emerytury i odszkodowania dla pracowników kolejowych

WARSZAWA, 27 sierpnia (Pat.)

Na wczorajszym posiedzeniu rada ministrów uchwaliła przedłożony przez ministra kolei projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o zaopatrzeniu emerytalnym nieetatowych pracowników P. K. P. i pozostałych po nich wdów i sierot oraz o odszkodowaniu za niebezpieczne wypadki.

Zgon ks. Murafa

PARYŻ, 27 sierpnia. (Pat.) — Zmarł tutaj ks. Aleksander Murat prezes towarzystw kopalń cynkowych na G. Śląsku.

Polska i Hiszpanja

otrzymają nominalne miejsca niestałe
lecz będą na przyszłość wybierane

BERLIN, 27 sierpnia. — „Berliner Börsenzeitung“ donosi, iż sprawa miejsc w radzie ligi dla Polski i Hiszpanji rozstrzygnięta będzie w ten sposób, że oba te państwa otrzymają miejsca w radzie, które nominalnie nie będą nazywały się miejscami stałymi, lecz w rzeczywistości będą miały charakter miejsc stałych.

Chociaż Polska i Hiszpanja nie otrzymają gwarancji ponownego wyboru, to jednak ogłoszona będzie już teraz lista państw, które w przyszłych wyborach na człon-

ków niestałych przedewszystkiem będą brane w rachubę.
Na pierwszym miejscu tej listy figurować będzie Polska i Hiszpanja.

BERLIN, 27 sierpnia. (Pat.) — Prasa przewiduje, że uchwały komisji reorganizacji rady ligi narodów powzięte na zasadzie propozycji lorda Cecila ulegną zmianom. Uchylone będzie zapewne przedewszystkiem postanowienie, upoważniające ligę do kasowania

pewnych miejsc w radzie oraz powzięte będą uchwały, umożliwiające już podczas sesji wrześniowej zabezpieczenie pewnym członkom niestałym rady ponowny wybór ich do rady po upływie terminu ważności mandatów.

Prasa spodziewa się, że formalności, związane z przyjęciem Niemiec do ligi zostaną ukończone 6 najpóźniej zaś 7 września i że już 8 września nastąpi uroczyste przyłączenie Niemiec do ligi narodów

Sanacja władz policyjno-śledczych Dymisje w warszawskim urzędzie śledczym

WARSZAWA, 27 sierpnia. (P.) Z powodu szeregu artykułów omawiających stosunki panujące w urzędzie śledczym, w których wymieniane są nazwiska zwolnionych funkcjonariuszów, jako obecnych, co wobec zarzutów, stawianych w tychże artykułach może wywołać poważne niepokojenie opinii publicznej, komisarz rządu na m. st. Warszawę komunikuje:

W m. lipcu r. b. zapoczątkowano z inicjatywy komendy głównej policji państwowej zmiany na kierowniczych stanowiskach w urzędzie śledczym m. st. Warszawy, w wyniku których w dniu 1 sierpnia r. b. został zwolniony aspirant policji Bachrach, a z dn. 20 sierpnia przeniesieni zostali w stan nieczynny zastępca naczelnika urzędu śledczego, nadkomisarz Kurna-

owski i podkomisarz Dobiecki.

Wymienieni zostali zwolnieni nie wskutek stwierdzenia nadużyć z ich strony, lecz ze względów służbowych. Wreszcie rozkazem władz wyższych został przeniesiony do komendy głównej naczelnik urzędu śledczego, podinspektor Sonnenberg.

Opróżnione stanowiska w dniu 20 sierpnia objęli: nadkomisarz Chelmiński, jako pełniący obowiązki naczelnika urzędu śledczego, komisarz Sobota, zastępca naczelnika urzędu śledczego, podkomisarz Sztacholc i aspirant Jaroszyński, jako kierownicy rejonu.

Dopiero w dniu 22 sierpnia r. b. a więc w dwa dni po ustąpieniu wyżej wymienionych funkcjonariuszów, „Głos Prawdy“ i inne czasopisma rozpoczęły akcję, zmie-

rzającą do zmiany stosunków, panujących w urzędzie śledczym.

Zamierzone jest przeprowadzenie w urzędzie śledczym dalszych zmian personalnych, jakie zostaną uznane za konieczne przez obecnych jego kierowników.

Wobec postawionych niektórym funkcjonariuszom zarzutów zarządzone zostało dochodzenie wstępne, poczem przesłano je do dyspozycji prokuratora sądu okręgowego w Warszawie.

Dowiadujemy się, że mają być zawieszani — już od dnia dzisiejszego — kierownik III-go rejonu urzędu śledczego kom. Szabrański i kierownik II-go rejonu kom. Lubiejewski, wskutek zarzutów, z którymi wystąpił p. Radosław Wojnicz w „Głosie Prawdy“.

Kontrewolucja w Grecji?

WIEDEN, 28 sierpnia. „Neue Freie Presse“ donosi z Sofji, na podstawie wiadomości z nad granicy bułgarsko-greckiej, jakoby w Grecji miała wybuchnąć kontrewolucja. Przed południem aż do 7 wieczorem słychać było podobno w Salonikach, a następnie w Seres i Drama strzały karabinowe. Obiegają pogłoski, że flota rządowa ostrzeliwała Saloniki, gdzie podobno koncentrują się kontrewolucjoniści.

WIEDEN, 27 sierpnia. „Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Aten, że garnizon prowincjonalny domagają się usunięcia z armii wszystkich tych osób, które ponoszą odpowiedzialność za obecną sytuację polityczną w kraju.

WIEDEN, 27 sierpnia. „Neue Freie Presse“ donosi z Aten, że wykryto tam spisek, który miał na celu uwolnienie Pangalo-

sa z więzienia i wywiezienie go samolotem zagranicę. Misji tej podjął się b. komendant marynarki Koliakelis. Wobec wykrycia

tego spisku gen. Kondilis jeszcze tej samej nocy kazał przewieźć Pangalosa do starego tureckiego więzienia na wyspie Krecie.

Walki górników angielskich z policją

Wyjazd delegatów do Sowietów po składki dla strejkujących

LONDYN, 27 sierpnia. — W okręgu Lancashire doszło do ponownych starć pomiędzy górnkami a policją. Tym razem do kanału dwóch dziennikarzy z pism konserwatywnych.

W zagłębiu Yorkshire lokalny komitet strejkowy wyczołgał z kopalni posterunki bezpieczeństwa, które chroniły kopalnie przed załamaniem wody. Wartość kopalni zagrożonych załamaniem w tym okręgu wynosi 1 milion szterlingów.

Delegacja górników, wśród których znajdują się także kobiety,

wyjechała w czwartek do Rosji sowieckiej celem poparcia akcji zbierania składek. W delegacji bierze udział żona Coolka.

W kołach rządowych panuje przekonanie, iż w najbliższych dniach nie należy oczekiwać ponownych obrad między górnkami a

Churchill po wczorajszych obradach wyjechał na wieś. Minister pryncy pozostaje w pobliżu Londynu, aby być gotowym do interwencji.

Prof. Kemmerer w Krakowie

Dziś jedzie do Zakopanego

KRAKÓW, 27 sierpnia. (PAT.)

Dziś rano przybyli tu z Warszawy: profesor Kemmerer, prof. Lutz, p. Broderick, p. Byrne, oraz sekretarze misji rzeczoznawców amerykańskich. Z ramienia ministerstwa skarbu towarzyszyli członkom misji pp. radca Taube, Jan Kostanecki i dr. Łubieński.

Profesor Kemmerer złożył wizytę wojewodzie krakowskiemu i prezydentowi miasta. Między godz. 10 — 12 konferował z prezesem izby skarbowej, o godz. 12 złożył wizytę rektorowi uniwersytetu Jagiellońskiego. Po południu w towarzystwie dr. Dobrzyckiego zwiedził zabytki miasta. Między godz. 17 — 19 prof. Kemmerer przybył ponownie do izby skarbowej, gdzie odbył konferencję z przedstawicielami kół gospodarczych miasta.

O godz. 20-ej odbył się w starym teatrze obiad, wydany przez izbę handlową. Jutro prof. Kemmerer odjedzie do Zakopanego, w niedzielę zaś powróci przez Kraków do Warszawy.

P. Ponsod

wysokim komisarzem w Syrii

PARYŻ, 27 sierpnia. (Pat.)

Zastępca naczelnika wydziału afrykańsko-lewantyńskiego w ministerstwie spraw zagranicznych Ponsod został powołany na stanowisko wysokiego komisarza w Syrii.

40 Rabusiów i podpalaczy przed sądem w Wilnie

WILNO, 27 sierpnia. (PAT.)

W czwartek, dnia 28 b. m., w tułejszym sądzie okręgowym rozpoczęły się rozprawy przeciwko 40 członkom band, które w 1918 roku rabowały i paliły dwory polskie na terenach pow. dziśnieńskiego. 35 oskarżonych odpowiada z wolnej stopy. Wyrok spodziewany jest w niedzielę lub poniedziałek.

Lot Warszawa-Tokio

Por. Orliński przelatuje nad siewkami

MOSKWA, 27 sierpnia. (PAT.)

Polski lotnik, porucznik Orliński, przybył tu dziś o godzinie 11 m. 20 przed południem. Przybywającego lotnika powitał przedstawiciel lotnictwa wojskowego i cywilnego oraz poseł polski.

O godzinie 13 m. 25 porucznik Orliński odleciał do Kazania.

Na widnokręgu politycznym

Tajna armia niemiecka „Stalowe Helmy”

Trudno określić, czy niezręczność, czy też cynizm spowodował, że Niemcy zdradzili tajemną swoją robotę, publikując w Halle książkę p. t. „Sechs Jahre Stahlhelm in Mitteldeutschland” (Sześć lat Stalowych Hełmów w Niemczech środkowych). Książka ta, zdająca sprawę z sześciolletniej działalności wojskowej organizacji „Stahlhelme” (Stalowe Helmy), ciekawo stanowi komentarz do wyjętej akcji rządu niemieckiego w kierunku zniewolenia Francji i Anglii do jaknajwcześniejszego ukończenia ewakuacji Renu. —

„Stalowe Helmy” są, jak się okazuje, nietylko jedną z wojskowych, ale wojujących organizacji, jakich istnienie niedopuszczalne jest na podstawie traktatu wersalskiego. Celem jej jest wojskowy trening niemieckiej młodzieży — wychowywanie jej w duchu dążenia do przyszłej wojny odwetowej, jako taka więc stanowi ona zapórę do pacyfikacji Europy, grożąc zarówno jej, jak samym Niemcom, nieustannem niebezpieczeństwem. Zdawał sobie z tego jasno sprawę profesor monachijskiego uniwersytetu, Forster, któremu odebrano katedrę i zagrożono pociąganiem do odpowiedzialności o zdradę stanu za to, że oskarżał Niemcy o tajne zbrojenie się, szkodliwe, jego zdaniem, dla interesów państwa.

Książka, o której mowa, wykazuje dowodnie zarówno treścią, jak licznymi (około 400) ilustracjami, jak wielkie powodzenie uwieńczyło starania t. zw. patriotycznych organizacji o utrzymanie ducha militarnego w Niemczech. Czynnymi członkami organizacji „Stalowych Hełmów” są mężczyźni, którzy przeżyli co najmniej sześć miesięcy na froncie podczas ostatniej wojny. Hasłem ich naczelnym jest szczerze uawnione w książce wyznanie: „Chcemy, aby młodzież niemiecka i cały niemiecki naród uzdolniony został do noszenia broni, celem odzyskania wydartych nam terytoriów”. Dla łatwiejszego i owocniejszego przygotowania narodu do przyszłej wojny odwetowej, połączyli się „Stalowe Helmy” ze związkami Scharnhorstowców, którego członkami są chłopcy od 13 — 18 lat i który zorganizował związek młodych Stalowych Hełmów („Jungstahlhelme”), złożony z młodzieży starszej niż Scharnhorstowcy. „Gdziekolwiek tworzy się grupa Stalowych Hełmów — mówi autor książki — tam niezwłocznie utworzyć się musi grupa Scharnhorstowców”. W ten sposób doświadczenie i zapał uczestników ostatniej wojny przekazane być mają wzrastającemu pokoleniu.

Książka, jak wspomnieliśmy, interesuje nietylko treścią, ale i reprodukcjami fotograficznymi. Wystarczy rzucić okiem na szeregi dowódców, kierujących długimi kolumnami umundurowanych i ustrojonych w stalowe helmy junaków, na marsze, ćwiczenia i parady w obecności słynnych generałów, aby mieć wrażenie popularnego dzieła, obrazującego działalność nie towarzyszą gimnastycznego, ale regularnej armii niemieckiej, jak też jest w gruncie rzeczy. Ciekawy przytem szczegół. Niedawno na podstawie tych samych zdjęć, zrobiony był film, mający na celu popularyzowanie działalności „Stalowych Hełmów”. Kiedy jednak po ukończeniu, film poddany został, jak zwykle, obowiązującej cenzurze, jeden z cenzorów, przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych, wystąpił z wnioskiem zakazania wyświetlania obrazu ze względu na możliwość zaszkodzenia wskutek jego rewelacji interesom niemieckim zagranicą. Okazuje się, że ów cenzor lepiej pamiętał brzmienie 177 artykułu traktatu wersalskiego, dotyczącego zakazu tworzenia organizacji młodzieży, które mają na celu wojskowy trening swoich członków.

Przed rozgrywkami w Genewie

Rozpoczynająca się sesja ligi narodów nie budzi żadnych lepszych nadziei. Nie znaczy to bynajmniej, iżby miało się nie udać załatwienia tych lub owych spraw np. przyjęcia Niemiec do ligi, zmiany składu jej rady i t. p., lecz przecież nie dla nich organizacja genewska istnieje i nie one stanowią miarę jej żywotności. Chodzi o to, czy z punktu widzenia swych proklamowanych na cały świat celów liga może się wykazać widocznym postępem i czy jej wrześniowa sesja obiecuje złożyć jakiegokolwiek w tym kierunku dowody.

Niestety, żadnego postępu nie widać, a dowody i symptomy są tylko negatywne.

Traktaty międzynarodowe, które przysły do skutku w ostatnim roku, a które według statutu mają być zarejestrowane w lidze, tak dalece sprzeczne są z jej urzędowym posłannictwem, że wyglądają na rozmyślne urzędowisko względem areopagu genewskiego. Stosuje się to przedewszystkiem do traktatu angielsko-włoskiego co do Abisynji, która już z tego powodu zwróciła się ze skargą do ligi. W traktacie tym oba mocarstwa europejskie wykreślają sobie na obszarze Abisynji stery wpływów, tak jak to było we zwyczaju względem ludów pozaeuropejskich, kiedy liga jeszcze nie istniała, a w stosunkach międzynarodowych panowały stare zasady. Umowie powyższej nadał cechę skandalu okoliczność, że Abisynja należy do ligi i ma chyba prawo liczyć na jej opiekę.

Według wyjaśnień Chamberlain'a, złożonych w izbie gmin, sprawa jest zgoła niewinna. Chodzi o zabezpieczenie dostatecznej ilości wody dla Egiptu i Sudanu. Rząd angielski zawarł już dawniej stosowne umowy z Abisynją, które obecnie pragnie rozszerzyć. Z Włochami ułożył się w tym celu, aby z ich strony nie spotkać się z przeciwdziałaniem.

Na to wyjaśnienie krytycy parlamentarni Chamberlain'a odpowiedzieli, że jeżeli ze strony Anglii o-

udzieliła niejakiej pomocy i zaszkarbła tem sobie wdzięczność Polski. Gdyby nie zwycięstwo Polski, Niemcy, przypuszczalnie i Europa zachodnia byłyby zbolszewizowane. Po części winni są stosunkowi Anglii sami polacy, a to ze względu na ich pogląd, że sam fakt złączenia trzech zaborów w niepodległą Polskę powinien im być pozyskać szacunek i sympatję opinii wszechświatowej.

Francja nie o wiele lepsze. Francja udzieliła niejakiej pomocy i zaszkarbła tem sobie wdzięczność Polski. Gdyby nie zwycięstwo Polski, Niemcy, przypuszczalnie i Europa zachodnia byłyby zbolszewizowane. Po części winni są stosunkowi Anglii sami polacy, a to ze względu na ich pogląd, że sam fakt złączenia trzech zaborów w niepodległą Polskę powinien im być pozyskać szacunek i sympatję opinii wszechświatowej.

Francja udzieliła niejakiej pomocy i zaszkarbła tem sobie wdzięczność Polski. Gdyby nie zwycięstwo Polski, Niemcy, przypuszczalnie i Europa zachodnia byłyby zbolszewizowane. Po części winni są stosunkowi Anglii sami polacy, a to ze względu na ich pogląd, że sam fakt złączenia trzech zaborów w niepodległą Polskę powinien im być pozyskać szacunek i sympatję opinii wszechświatowej.

Trzeźwy głos anglika o Polsce

Niedawny nasz gość red. Steed

stwierdza fakt pomyślnego odprężenia w psychice naszego społeczeństwa po przewrocie majowym

„The Review of Reviews” z sierpnia zamieszcza artykuł p. Steeda p. n. „Wrażenia z Polski”. Podkreśla on przedewszystkiem, iż nie myląc zazwyczaj jestynkt dziennikarza pozwala mu stwierdzić, że po przewrocie majowym dokonało się w psychice społeczeństwa polskiego odprężenie, jak gdyby po znknięciu zmory. W prezydencie Mościckim Polska znalazła szefa państwa, do którego żywić może zaufanie i szacunek. Marszałka Piłsudskiego uważa za swego rodzaju filozofa i poetę-żołnierza, bardziej jednak skłonny do czynu, niż do metafizyki i poezji. W stosunku marszałka do Litwy gra pewną rolę „litewskie” jego pochodzenie. Stosunek Piłsudskiego do Rosji nie jest nieprzyjazny i nie trzeba się spodziewać zaostrzenia stosunków polsko-rosyjskich. Nie ma to oznaczać, iż jest on w jakimkolwiek stopniu przychylny bolszewizmowi, lub innej dyktaturze np. faszystowskiej.

Rozszerzana przez Niemcy wersja o nieprzyjaźni Piłsudskiego dla Niemiec pozbawiona jest również wszelkich podstaw. Jak każdy patriota polski jest on przekonany o trwałości dzisiejszych granic Polski. Stosunki gospodarcze polsko-niemieckie nie są rzeczywiście zadawalające; z obu stron czynione są próby dojścia do porozumienia. Właściwą dziedziną Piłsudskiego są sprawy wewnętrzne. Autor szczegółowo rozpatruje sanację parlamentarną usankcjonowaną ostatnio przez sejm w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej. Nie można przewidzieć jak długo rząd obecny przystać będzie z równie szerokiego poparcia społeczeństwa: zależy to będzie od czynów, iakimi się wykaże.

W dalszym ciągu autor wyszczególnia szereg plusów polskiego życia państwowego i gospodarczego: wywóz zboża, sprawność kolei, polski przemysł chemiczny i t. d.

W sprawie stosunków polsko-angielskich mówi, że Anglia nie jest usposobiona wrogo, lecz obawiała się o los Polski, gdyż pojęcia jej o tym kraju czerpane są z przeszłości. Naród angielski nie nawdzi wojny, przeświadczony, że pokój leży u podstaw zasadniczych jego interesów. Anglia obawiała się, by niestałość i brak

umiaru w Polsce nie doprowadziły do konfliktu grożącego pokojowi całej Europy a nawet bezpieczeństwu Anglii. Tem się tłumaczy nieufność jej wobec niektórych planów polityki polskiej.

Niedoceniona była w Anglii wielka przysługa, jaką oddała Europie Polska przez odparcie bolszewików w roku 1920. Urzędowe stanowisko Anglii podówczas było pożałowania godne, a ustosunkowanie się opinii publicz-

Kongres F. I. D. A. C. odbędzie się w dn. 4-12 września w Warszawie i Krakowie

W pierwszych dniach września r. b. obradować będzie w Warszawie siódmy z rzędu kongres Federation Interalliee des Anciens Combattants (Zrzeszenia międzyaliantckiego b. wojskowych), w potocznym języku zwanego „Fidakiem”.

Federation Interalliee des Anciens Combattants powstało w dniu 28 września 1920 r. z inicjatywy posła Karola Bertranda, wielkiego przyjaciela Polski, odznaczonego komandorją orderu „Polonia Restituta”.

Celem organizacji jest podtrzymywanie, pobudzanie i zacieśnianie węzłów koleżeństwa, zrodzonego wśród milionowych rzesz żołnierskich różnych narodowości na polu bitew celem wzmocnienia i realizacji idei pokoju światowego przez utworzenie stałego pogotowia obrońców pokoju i traktatów, hekatombami ofiar okupionych.

„Fidak” obejmuje kilkanaście związków b. wojskowych z liczbą około 8 milj. członków w Belgii, Stanach Zjednoczonych Północn. Ameryki, Francji, Anglii, Włoszech, Rumunii, Jugosławii, Czechosłowacji i Polsce.

Największymi organizacjami „Fidaku” są: legion amerykański, liczący blisko 2 milj. członków, a odgrywający wybitną rolę w życiu Stanów Zjednoczonych, legion

brytyjski (organizacja ta ma kilkudziesięciu posłów wśród konserwatystów, liberalów i Labour Party) i związek inwalidów wojennych Rzeczypospolitej polskiej.

Obecnie przewodniczy „Fidakowi” pułkownik angielski George Crossfield, znany z obrony praw Polski na terenie ligi narodów przy jednym z zasadniczych sporów z Gdańskiem. Generalnym sekretarzem jest mr. Roger Marie d'Avigneau, kawaler krzyża oficerskiego orderu „Polonia Restituta”. Poza tem „Fidak” posiada prezesa założyciela, wspomnianego już posła Bertranda, oraz prezesa honorowego, pułk. Millera, wybitnego członka parlamentu amerykańskiego.

Przy „Fidaku” istnieje sekcja pomocnicza kobiet, na czele której stoi hrabina de Merode, żona marszałka belgijskiego dworu królewskiego.

Najwyższą władzą „Fidaku” jest odbywający się rok rocznie kongres, na który organizacje każdego z państw sprzymierzonych wysyłają po 10 delegatów i 2 delegatki. Pierwsze dwa kongresy odbyły się w Paryżu, następne w Nowym Orleanie, Brukseli, Londynie i Rzymie, a obecny siódmy odbędzie się w czasie od 4 do 12 września w Warszawie i Krakowie.

Monopol spirytusowy wchodzi w życie

WARSZAWA, 26 sierpnia. — (PAT). Minister skarbu podpisał rozporządzenie o wprowadzeniu pełnego monopolu spirytusowego na pozostałym obszarze Rzplitej, a mianowicie w województwach białostockim, lubelskim, krakow-

skim i śląskim z dniem 1 grudnia r. b., w województwach: warszawskim, łódzkim i kieleckim z dn. 1 stycznia 1927 roku w województwie poznańskim i pomorskim z dniem 1 kwietnia 1927 r.

mawiany traktat niczem Abisynji nie zagraża, to ze strony Włoch nastęca pewne obawy, a odpowiedzialność moralna spada na oba państwa, które go podpisały.

Liga dostaje twardy orzech do zgryzienia. Wprawdzie przez cały czas swego istnienia ćwiczy się w sztuce niewidzenia tego, czego widzieć nie chce i nabyła w niej niebyłajakiej wprawy, tym razem wszakże skandal jest zbyt widoczny i ma znaczenie zasadnicze.

A tu idzie do rejestracji traktat włosko-hiszpański innego rodzaju, niż tamten, lecz bodaj niemniej rolę ligi pomijający. Nie jest on dotychczas ogłoszony i prawdopodobnie autorzy postarali się o nadanie mu możliwie niewinnej formy. Ale treść jego bezwarunkowo nie da się pogodzić z ideą ligi, gdyż oznacza walkę dyplomatyczną obu kontrahentów przeciw pewnym państwom morza Śródziemnego. Walka dyplomatyczna ukrywa zazwyczaj możliwość konfliktu zbrojnego, który skutkiem całego pasma uprzednich wypadków staje się już niemal koniecznością, gdy rozwijające się przeciwieństwo interesów i namiętności przekrocza pewne granice.

Znamienne w traktacie włosko-hiszpańskim jest to, że nie zmierza on do zabezpieczenia istniejącego stanu, lecz do uzyskania nowych korzyści, że wnosi zatem do sytuacji międzynarodowej nowy czynnik antagonizmu, nowe ziarno waśni zbrojnej.

Konferencja przygotowawcza do sprawy rozbrojenia wykazała, że nikt jej nie bierze na serio i nie myśli pracować nad jej urzeczywistnieniem.

Bilans moralny ligi przedstawia się rozpaczlwie, a w tych warunkach tracą w przeważnej mierze sens te konkretne zabiegi, jakie w danej chwili rozbrzmiewają nad brzegami Lemanu.

Praktyczna dyplomacja daje za wygraną ideowym zadaniom ligi i uważa ją poprostu za dodatkową placówkę, na której robi swą właściwą robotę. Stara się i tutaj najwięcej zdobyć dla swego państwa i możliwie zaszachować jego współzawodników.

Pod znakiem „ducha Locarna” zaczyna się owa doroczna dyplomatyczna kampanja.

J. Mazurski

Litewskie sensacje o przygodach posła amerykańskiego na Wołyniu Niedorzeczne plotki przeznaczone na eksport zagranicę i szkodzenie Polsce

Przed niedawnym czasem powrócił z wycieczki turystycznej na Wołyni minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych p. Stetson.

Wycieczka p. Stetsona dała impuls prasie kowieńskiej do ogłoszenia fantastycznych wiadomości o przygodach amerykańskiego posła na polskich kresach.

Litwini piszą, że poseł amerykański na każdym kroku napotykał na wrogi stosunek ludności do państwa polskiego, który boleśnie również odczuł osobiście.

Oto gdzieś na Wołyniu ludność ukraińska wykopała dół na drodze, aby spowodować katastrofę samochodu posła Stetsona.

Szofer został zabity, ktoś złamał nogę, samochód się roztrzaskał, poseł Stetson cudem ocalał. Podobne głupstwa, obliczone na eksport zagraniczny, opatrzone soczystymi tytułami w rodzaju: „Smierć czaj się na dyplomatach zagranicznych w Polsce, niebezpieczne kresy polskie” i t. p. — i sensacja gotowa.

Zbrodnia w wagonie kolejowym

Pasażer wyrzucony przez okno poniósł śmierć pod kołami pociągu

Pociąg osobowy, idący z Brześcia do Sarn, zatrzymano nagle przy użyciu hamulca bezpieczeństwa między stacjami Załuckiem i Huty.

Okazało się, że w jednym z przedziałów klasy 3 powstała sprzeczka między dwoma pasażerami, w czasie której jeden z przeciwników wyrzucił drugiego przez okno wagonu.

W odległości paruset metrów na torze znaleziono istotnie przecięte na pół i strasznie zmasakrowane ciało jakiegoś mężczyzny niewiadomego nazwiska.

Zbrodniarza, Arona Boszkina, aresztowano: odmawia on wszelkich wyjaśnień co do osoby zamordowanego i tła zbrodni.

Uczniowskie ulgi kolejowe

przedłużone do 15 września

Wobec przedłużenia wakacji szkolnych w tym roku ministerstwo kolei przedłużyło ważność zaświadczeń szkolnych, upoważniających do korzystania z ulg kolejowych do 15 września r. b.

Międzynarodowy zjazd studentów w Pradze

Polak ponownie obrany prezesem C. I. E. -- 36 państw bierze udział w obradach

Najpotężniejszą organizacją młodzieży na świecie jest międzynarodowa federacja studentów „Confederation Internationale des Etudiants”. Dwa lata temu odbył się w Warszawie kongres federacji. Zjechały się wówczas delegacje 23 państw świata. Nie brakło gości egzotycznych aż hen z Hong-Kongu, Turcji i Południowej Afryki. Na tym kongresie młodzież polska odniosła wielki sukces. Polak p. Jan Baliński-Jundziłł, wybrany został prezesem federacji, którą snadnie nazwać można ligą narodów młodzieży.

Obecnie odbywa się w Pradze Czeskiej zjazd rady administracyjnej tej wielkiej organizacji. Bierze w nim udział 231 delegatów reprezentujących 36 państw. Otwarto zjazd 18 b. m. niezwykle uroczysto. W przemówieniach zakresło szeroki program pracy organizacji i podkreślono jej charakter apolityczny i wyznaniowo obojętny.

Delegacja polska składa się z 15 osób. Ścisła reprezentacja Polski liczy 5 osób. Przewodniczącym delegacji jest p. Wojciech Jaxa-Bąkowski. Poza tym w zjeździe bierze udział przedstawiciel związku

bratnich pomocy, zw. kół naukowych „przedstawiciel studentów z Gdańska i liczne grono ekspertów i obserwatorów.

Zjazd odbywa się pod znakiem doniosłych zadań samopomocowych. Jest to wielki rejon pracy federacji, który dotychczas nie był należycie traktowany. Organizację absorbowały dotąd sprawy, które śmiało nazwaćby można politycznymi.

Do takich przedewszystkiem należała kwestia akcesu Niemców do federacji. Sprawa ta została zamknięta przez samych Niemców. Stało się to podczas konferencji w Stuttgarcie.

Niemcy postawili wówczas ciężkie warunki, pod którymi obiecali dopiero do federacji przystąpić. Chodziło im o to, aby język niemiecki był trzecim językiem obradowym, aby otrzymali natychmiast miejsce w zarządzie i aby wreszcie ich organizacja narodowa „Deutsche Studentenschaft” reprezentowała nie tylko Niemcy, ale również Austrię i ziemie przyłączone do Francji i Polski.

Były to żądania skandaliczne.

Mimo to z Niemcami pertraktowano i na dwa pierwsze żądania zgodzono się. W ostatniej chwili przed samym akcesem Niemcy zerwali posiedzenie, opuszczając manifestacyjnie salę obrad.

W ten sposób kwestia która wprowadzała do federacji żywe dysymansy i tarcia, została przynajmniej na pewien czas zamknięta.

Na obecnym zjeździe w Pradze miało również przeprowadzić częściowe wybory do zarządu federacji. Jeszcze na długo przed zjazdem obiegły wieści, że przedzie kandydatura szweda, duńczyka, lub wreszcie Anglika, p. Macadam, który podczas wyborów warszawskich przepadł. Były również pogłoski, że p. Macadam, który miał największe szanse przejścia podczas obecnych wyborów, postawi ponownie kandydaturę swego przyjaciela, p. Balińskiego.

Ostatnie depesze z Pragi potwierdzają te pogłoski. P. J. Baliński został ponownie i jednomyślnie wybrany na prezesa międzynarodowej federacji studentów.

Jest to nowy wielki sukces młodzieży polskiej, która w ten sposób utwierdza swoje kierownicze stanowisko wśród międzynarodowej społeczności tych, którzy niezadługo zapewne obejmą wybitne stanowiska w swych państwach.

Delegacja polska przybyła na zjazd z gruntownie opracowanym projektem akcji samopomocowej na terenie międzynarodowym. Trzeba z zadowoleniem podkreślić, że akademicka samopomoc w Polsce jest najlepszą i najsprężniejszą funkcjonującą w Europie. Co więcej poza Niemcami nigdzie samopomoc akademicka nie jest zorganizowana w taki sposób z takim rozmachem. Polacy w federacji są, jako rzeczoznawcy w tym dziale pracy, bezkonkurencyjni.

Należy więc spodziewać się, że kierownictwo przy stawianiu podstaw międzynarodowej samopomocy w przypadkach. Jest to tem donioślejsze, że cała energia federacji musi się wreszcie skierować w tę stronę, jeżeli federacja chce rzeczywiście odegrać pożyteczną rolę w życiu młodzieży i uszczęśliwić ślepych torów politykomanji.

Podwyżka taryf kolejowych o 7 pr.

Taki wniosek postawił minister kolei

Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady ministrów rozpatrywany będzie wniosek ministra kolei o podwyższenie taryfy towarowej, osobowej i bagażowej z dniem 1 września.

Ze sfer miarodajnych tłumaczą ten wniosek następująco:

„Od dłuższego czasu ministerstwo kolei było zmuszone wydawać otrzymane dochody w wysokości 60 milionów złotych na budowę linii kolejowych, oraz na za-

kup nowych węglarek. Ponieważ tego rodzaju stan rzeczy naruszył gospodarkę kolejową, minister kolei był zmuszony wystąpić z wnioskiem do rady ministrów o podwyższenie taryfy kolejowej osobowej i bagażowej o 7 procent. Nieznaczna ta podwyżka, wyrażająca się w wysokości 0,35 gr. od kilometra, umożliwi przywrócenie równowagi budżetowej ministerstwa kolei”.

Podwyższenie opłat telefonicznych i zaniechanie wprowadzenia liczników

Wywiad z p. ministrem Kwiatkowskim

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W sprawie liczników telefonicznych, dyskutowanej od szeregu miesięcy i roznamietniającej ogół abonentów, zwróciłem się po wyjaśnienia do p. ministra Kwiatkowskiego — jako czynnika ostatecznie decydującego w tej sprawie.

— Sprawa Pasty — oświadczył p. minister przemysłu i handlu — będzie definitywnie załatwiona w dniach najbliższych. Początkowo byłem zwolennikiem wprowadzenia liczników. W celu jednak wszechstronnego wyjaśnienia sprawy powołałem dwie komisje: międzyministerjalną i fachową.

Obie doszły do jednomyślnego przekonania, że konieczne jest znaczne podwyższenie opłat telefonicznych. Dotychczas obowiązujące opłaty były bowiem ustalone na początku 1924 r., a już od końca roku 1925 Pasta zabie-

gała o uregulowanie sprawy swej taryfy. Natomiast jedna z komisji wypowiedziała się w sposób zdecydowany również przeciwko wprowadzeniu liczników, przytaczając szereg poważnych argumentów.

— Zamiarem moim — oświadczył w końcu p. minister — jest załatwić sprawę prowizorycznie przez zezwolenie na taką podwyżkę, która pozwoli Paście zamknąć rok bieżący bez deficytu, z warunkiem jednak, że komisja do badania ogólnych kosztów produkcji, która będzie powołana do życia w końcu b. roku, zajmie się przedewszystkiem sprawą Pasty.

— Od wyników badań tej komisji uzależniona będzie dalsza decyzja. Albo opłaty będą jeszcze raz podwyższone, albo Pasta będzie zmuszona do reorganizacji i obniżenia kosztów eksploatacji, albo nowowprowadzone opłaty będą ponownie niższe”.

P. prezydent Rzplitej w M. S. Wojsk. Konferencja w sprawie przemysłu wojennego

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

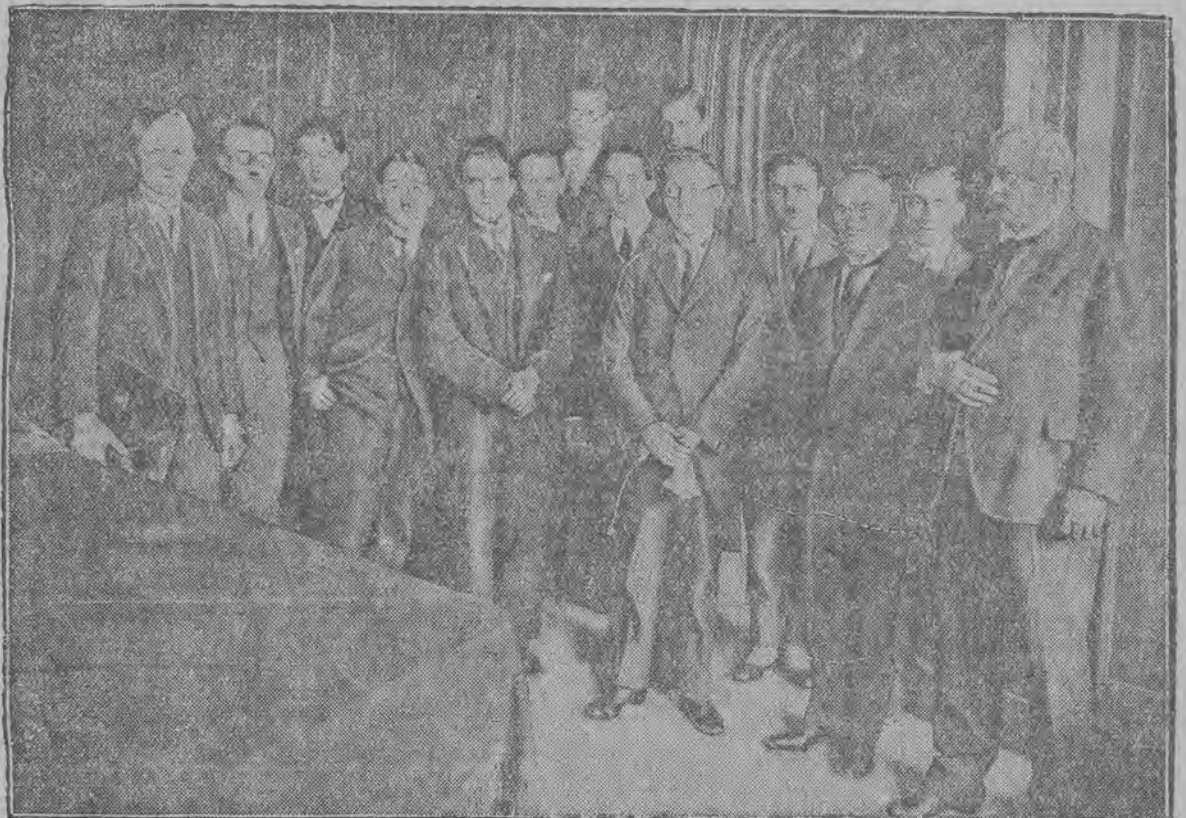
Wczoraj o godz. 11 min. 30 rano przybył do M. S. Wojsk. prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie mjr. Fydy i kpt. Nagórnego. Prezydenta powitał u wejścia do gmachu I-szy wiceminister i szef administracji armji gen. Konarzewski oraz oficer do specjalnych poruczeń przy min. spr wojsk. płk. Maleszewski. Następnie rozpoczęła się zainicjowana naskutek uprzedniego życzenia prezydenta konferencja w sprawie organizacji przemysłu wojennego, a lotniejszego w szczególności.

Konferencja jest dalszym cią-

giem odbytych już przed paru dniami obrad w tej sprawie w M. S. Wojsk.

W konferencji dzisiejszej oprócz prezydenta wzięli udział generałowie: Konarzewski, zast. szefa administracji armji Górecki, oraz Wołyniewicz z korpusu kontrolerów, a dalej szef korpusu kontrolerów płk. Maciszewski, w z. szefa dep. artylerji i uzbrojenia M. S. Wojsk. płk. Muller, szef dep. żeglugi powietrznej płk. Rayski i płk. Abczyński z korpusu kontrolerów.

Konferencja trwała do godziny 13 i pół, poczem prezydent Rzeczypospolitej powrócił do Zamku.



Prezjdum C. I. E. z czechosłowackim min. oświaty p. Krcmáar i prez. J. Balińskim w pośrodku

Zjazd katolicki w Warszawie

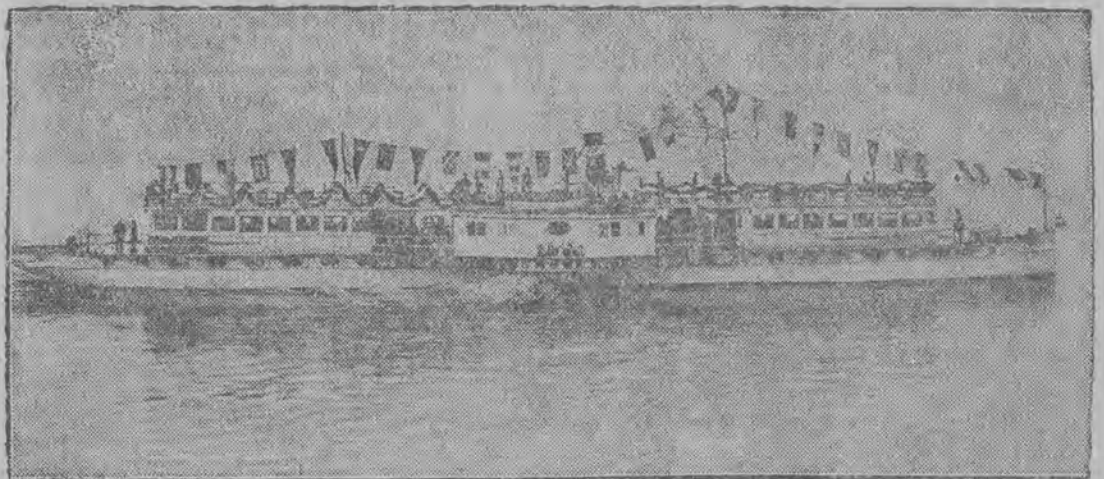
Uroczystość przewiezienia relikwji z Płocka

WARSZAWA, 27 sierpnia. — (PAT). Dziś o godzinie 5-iej po południu, jako we wstępny dzień pierwszego ogólnopolskiego zjazdu katolickiego, odbyło się w ratuszu zebranie recepcyjne, urzą-

dzone przez radę miejską dla uczestników zjazdu.

Na zebranie to, które miało na celu wzajemne zbliżenie uczestników zjazdu, przybyli m. in.: ks. arcybiskup Kakowski, ks. arcybi-

skup Ropp, szereg duchownych, komendant miasta gen. Tokarzewski, komisarz rządu gen. Sławoj-Skiadkowski, dowódca O. K. III, gen. Dzierżanowski, inspektor armji gen. Osiański, wicemarszałek



Udekorowany statek „Bajka” w drodze do Płocka po relikwje św. Stanisława Kostki

Gdyk, wiceprezes rady miejskiej Jankowski i inni.

O godz. 7-iej wiecz. przybył na przystań warszawskiego towarzystwa wioślarskiego statek „Bajka”, wiozący z Płocka relikwje św. Stanisława Kostki, po które przybył ks. arcybiskup Kakowski w otoczeniu episkopatu i ducho-

wieństwa, poczem ruszyła procesja do kościoła o.o. Jezuitów, gdzie relikwje złożono. Wzdłuż mostu i wiaduktu im. ks. Ponia-towskiego ustawiły się poszczególne delegacje, organizacje społeczne i religijne. Procesję otwierała kompanja honorowa z orkie-

Z sekretariatu prezydium rady ministrów donoszą, że p. prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki przybędzie osobiście na otwarcie zjazdu katolickiego. Premierem Bartla zastępować będzie minister spraw wewnętrznych Młodzianowski.

Ze złodziejami do spółki

Za kulisami warszawskiego urzędu śledczego Brudami policyjnymi zajął się już prokurator

B. wyższy funkcjonariusz policji państwowej p. Radosław Wojnicz w dalszym ciągu ogłasza swe sensacyjne rewelacje z za kulis policji śledczej.

„NIEWYKRYCI SPRAWCY“

A teraz przejdźmy do faktów. Monopol na kradzieże w bankach za zezwoleniem urzędu śledczego (brygada lotna, trzeci rejon) otrzymała ostatnio grupa przejeżdżających złodziei, stale tam operująca i porozumiewająca się z komisarzem Dobieckim.

Ponieważ do chwili obecnej sprawcy nie zostali „ujęci“ — pozwolimy sobie zwrócić uwagę na kilka takich niewykrytych kradzieży bankowych, zaznaczając, że o ile urząd śledczy nie pamięta, kto dokonał tych kradzieży, gotowi jesteśmy przypomnieć nazwiska złodziei.

A więc: kradzież 70 tys. 500 złotych w Banku Polskim na niekorzyść Banku dla przemysłu i handlu.

Kradzież 8.800 zł. na szkodę Banku towarzystwa cukrowniczego. Kradzież 8.500 zł. na szkodę polskiego towarzystwa naft. „Karpaty“. Kradzież 10.000 zł. w izbie skarbowej na szkodę sądu w Warszawie. Kradzież 18.040 zł. pieniędzy rządowych, skradzionych w Banku Polskim por. Strusiowi ze zbioru artyleryjskiej. Za wykrycie tej kradzieży urząd żądał nieprawdopodobną sumę. Wywiadowcy, pełniącemu wówczas służbę w banku, który wiedział, kto dokonał kradzieży, ofiarowywał por. Strus 2000 zł nagrody za wykrycie. Wyższe władze jednak surowo zabroniły wywiadowcy temu rozpoczynanie jakichkolwiek kroków w kierunku wykrycia sprawców, prowadzaczemu zaś dochodze nie dano dyrektywy skierowania śledztwa na tory fałszywego oskarżenia porucznika o przywłaszczenie. Oficer ów chciał popełnić samobójstwo.

Kradzież na sumę 13.000 zł., pieniędzy rządowych, wyciętych z teki por. Sztabie z Kościuszkowskiego obozu szkolnego saperów. Interwencja w urzędzie była bezcelowa. Jeden z wywiadowców zwrócił się do swych władz przełożonych z propozycją wykrycia sprawców. Otrzymał jednak surową nagana i oświadczenie, iż to nie jest jego rzecz gdyż do tego są komisarze. Wywiadowca ów w wojskowym sądzie okręgowym, gdzie była wyłożona sprawa por. Sztabie

o niedozór, złożył pod przysięgą odnośne zeznanie

KTO MA NA SUMIENIU TO SAMOBÓJSTWO?

Mniej więcej przed rokiem dokonano znacznej, na krocie tysięcy sięgającej, kradzieży w składzie futer Starkmana. Po dokonaniu tej kradzieży p. Starkman zwrócił się do p. Sonnenberga o pomoc w odzyskaniu futer, stanowiących własność klientów, a oddanych mu tylko na przechowanie. Zaproponowano mu niesłychanie wysoką sumę za „odnalezienie“, a kiedy zrozpaczony człowiek oświadczył, iż w żadnym wypadku sumy takiej złożyć nie może, wyproszono go z gabinetu. Wywiadowca, który wiedział, kto dokonał kradzieży zwrócił się do komisarza Szabrańskiego z propozycją aresztowania złodzieja, usłyszał w odpowiedzi: „nie wtrącaj się, jak chcesz pracować u mnie, to się wpięć zapytaj, czy i kogo wolno ci aresztować“.

Tej samej nocy drogocenne futra powędrowały do Gdańska pod osłoną i za wiedzą wtajemniczonych funkcjonariuszów policji śledczej. A nazajutrz zrujnowany zupełnie Starkman popełnił samobójstwo, rzucając się z okna kamienicy na bruk.

Śmierć ta obciąża straszliwie czyjeś sumienie i domaga się wykrycia tych, którzy brali udział w tej kradzieży, jako świadomi współnicy. Nazwisko złodzieja, który dokonał tej kradzieży, jest na ustach wszystkich funkcjonariuszy urzędu śledczego, mimo to dotąd oficjalnie ujawnione ono nie zostało.

NIEWINNEGO SADZAJĄ.

Niebył dawno dokonano kradzieży u jubilera Kędzińskiego na sumę 50.000 zł. W sprawie tej świadomie osadzono niewinnego zupełnie Blacharskiego. Szlamę, gdy tymczasem rzeczywisty sprawca buja dotąd na wolności.

GDZIE BROSZKA?

Dnia 9 lipca pewnej artystce warszawskiej skradziono w tramwaju broszkę z brylantem wagi kilkunastu karatów. Ponieważ komisarz Dobiecki „nie wie“, kto tej kradzieży dokonał, spieszymy go powiadomić, że uczyniła ją dobrze mu znana szajka „Kowalskiego Mieczysława“ (Kowala), tego samego Kowalskiego, u którego komisarz Dobiecki „nabył“ wille w

Aninie i otrzymał 2.000 dolarów łapówki za nieujawnienie kradzieży kilku tysięcy dolarów, dokonanej przez tegoż Kowalskiego w roku 1920 na szkodę pewnego amerykańczaka.

FRAGMENT Z KRADZIEŻY W BANKU LANDAUA.

Po dokonaniu podkopu w banku Landaua w roku 1921 pierwsi znaleźli się na miejscu kom. Dobiecki i Szabrański z dwoma wywiadowcami. Wywiadowcy ci przy oględzinach piwnicy, z której dokonano podkopu, znaleźli porzucone przez złodziei: damski zegarek z brylantami, duży pierścionek z brylantem (cztery do pięciu karatów), łańcuch złoty i naszyjnik. Przedmioty te oddali dwóm wyżej wymienionym komisarzom, którzy dokonali jeszcze przy nich osobistej rewizji, chcąc stwierdzić, czy wywiadowcy nie ukryli przy sobie jakiegoś przedmiotu. Wbrew stosowanemu prawnie zwyczajom, wy-

wiadowcy ci nie byli wzywani na rozprawę sądową, oddane zaś przez nich znalezione przedmioty nie zostały dołączone do protokołu oględzin miejsca przestępstwa. Co się z przedmiotami tymi stało — wiedzą tylko Dobiecki i Szabrański.

Lista podanych faktów nie wyczerpuje długiej litanii przestępstw, popełnionych przez tych, którzy byli powołani do walki z tem przestępstwem

POD SĄD!

Na skutek rewelacji komisarz rząd gen. Sławoj- Składkowski ujął akcję sanacyjną w swe ręce i zdecydował, aby sprawę zarzutów podniesionych przez „Głos Prawdy“ w stosunku do byłych i obecnych funkcjonariuszów urzędu śledczego, przekazać prokuratorowi sądu okręgowego w Warszawie, który ze swej strony poleci sędziemu śledczemu prowadzenie dalszego dochodzenia.

Pałac Temidy w Łodzi Konsorcjum włoskie pertraktuje z rządem o sfinansowanie szeregu robót publicznych, a między innymi i budowy gmachu sądu okręgowego w Łodzi

Poważna firma włoska p. n. „Corporation Italiana di Credito di Milano“, łącząca szereg przedsiębiorstw budowlanych we Włoszech, która między innymi wykonała różne rządowe roboty inwestycyjne we Francji i Szwecji, zwróciła się do rządu polskiego z propozycją sfinansowania różnych robót publicznych w Polsce.

Wydelegowany przez nią do Warszawy reprezentant, przeprowadził na miejscu szereg konferencji i przed paru dniami wyjechał do Mediolanu, celem zakomunikowania firmie wyniku dotychczasowych rokowań. Jednocześnie rząd polski przesłał firmie włoskiej pismo, w którym zawiadomiał, że przyjmuje zasadniczo jej ofertę, stawia jednak za warunek, by firma zagwarantowała maksymalną wydajność pracy i taniości robót.

Wszelkie roboty, stosownie do warunków min. robót publicznych, mają być wykonane z krajowych materiałów, siłami polskich robotników i techników pod naścisłą kontrolą rządu.

Projekty rządowe przewidują w pierwszym rządzie budowę wielkich gmachów dla tych instytucji rządowych, które, jak ministerstwo robót publicznych, opłacają znaczne czynsze dzierżawne, lub nie posiadają odpowiednich lokali.

Plan budowy rządowych obejmuje budowę gmachu ministerstwa oświaty i głównego telegrafu w Warszawie, gmachu instytucji sądowych w Łodzi i t. d.

Ogólny kosztorys wszystkich projektowanych budowli obliczony jest na 200 z górą milionów zł. polskich.

Oprócz gmachów rządowych firma „Corporation Italiana di Credito di Milano“, gotowa jest podjąć się robót związanych z regulacją rzek, tudzież budowy szos.

Jak znaczne są potrzeby kraju w zakresie komunikacji, świadczą studia, przeprowadzone przez ministerstwo robót publicznych, które oblicza długość mostów, koniecznych do zaspokojenia najbardziej pilnych potrzeb komunikacyjnych na 600 z górą klm., z czego 450 klm. ma w budowie rząd i 160 klm. sejmiki.

Firma włoska, o ile można było sądzić z dotychczasowych rokowań, zgodzi się na przyjęcie długoterminowych obligacji rządowych listów zastawnych Banku gospodarstwa krajowego. Na wykonanie pierwszej serji robót może ona uruchomić kapitał w wysokości 10 milionów dolarów.

Odpowiedź firmy włoskiej na warunki naszego rządu, spodziewana jest z początkiem przyszłego tygodnia.

Guyot, słynny fabrykant szelek i milioner popełnił cztery morderstwa i stał na czele szajki bandytów

Sensacyjne wyniki śledztwa

PARYŻ, 27 sierpnia. Śledztwo prowadzone przeciw znanemu fabrykantowi szelek milionerowi Guyot'owi, przyniosło sensacyjne wyniki.

Okazuje się, że Guyot nie tylko zamordował telefonistkę z Maux, lecz zgładził swoje dwie żony, oraz dokonał mordu seksualnego na osobie pewnej 16-letniej dziewczyny.

Ponadto istnieją poważne przesłanki, iż Guyot stał na czele słynnej do niedawna bandyckiej szajki automobilowej, która obrabowała i zamordowała w ubiegłym roku urzędnika pocztowego, zaś przed dwoma laty dokonała napadu rabunkowego na pociąg pocztowy Paryż—Belfort. Stwierdzono niebawem, że samochód,

którym posługiwała się szajka, jest własnością Guyot'a.

Milioner - morderca przyznał się dotąd tylko do zamordowania telefonistki, zaprzeczając wszystkim innym zarzucanym mu zbrodniom.

Aeroplan narzędziem pracy na roli

Po raz pierwszy dokonano próby zastosowania lotnictwa w uprawie rolnej, Aeroplan polski kartoflisko specjalnym rozczynem, zapożyczającym tak zwanemu „rakowi ziemniaczanemu“. Lotnik w przeciągu 25-u minut wykonał pracę, wymagającą w normalnych warunkach 2-3 dni czasu.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI.

Dziś w teatrze przy ulicy Cegielnianej Nr. 63 wznowienie przedstawień przerwanych na przeciąg 6-tygodniowy.

Na pierwszy wstęp dana będzie arcywesoła farsa amerykańska w 3-ach aktach A. Hopwood'a „Nasza żonusia“, z Jadwigą Gzylewską w roli tytułowej pp.: Jerzym Woskowskim i Stanisławem Grolickim w głównych rolach męskich, oraz pp.: Jerzmanowską, Korzelską, Żeromską, Dębiczem, Fabisiakiem, Krotkem, Kliszewskim.

Ceny znizone. — Początek o godz. 8-jej min. 30 wiecz.

Jutro powtórzenie „Naszej żonusi“.

Na scenie i na foyer teatru przez dzień cały rano i wieczorem wroc ożywna praca przygotowawcza z kilku sztuk, które w kolejnym porządku inaugurują sezon jesienny. A więc w dniu 4 września „Wicek i Wacek“ Przybylskiego, dalej „Bitwa pod Waterloo“ Lengyel'a, „Balladyna“ Słowackiego.

Rozpocznie również pod kierunkiem nowego reżysera Mieczysława Szpakiewicza prace nad wystawieniem „Róży Żeromskiej“.

INAUGURACJA SEZONU W TEATRZE POPULARNYM.

W sobotę, dnia 4-go września r. b. otwiera swe podwoje w odświeżonym gmachu teatr popularny.

Inauguruje sezon dramat historyczny pióra Kazimierza Glińskiego p. t. „Dwie moce“.

W dramacie tym ostatni romantyk ubiegłego stulecia dotyka w formie dotychczas na scenie nie widzianej konfliktu historycznego między władzą świecką a duchowną, którego tragicznym epizodem była śmierć Stanisława Szczepanowskiego, biskupa krakowskiego.

Bolesława Śmiałego kreuje dyr. Józef Piłarski, biskupa Szczepanowskiego gra p. Marjan Bielecki. Role kobiece apoczwajają w rękach pp.: Bronowskiej, Brandtówny, Wernisówny i in. Role męskie grają pp.: Bolkowski, Dębicz, Górecki, Jarocki, Puchalski, Trzywdar-Rakowski, Urbański i in.

Reżyserja dyr. Piłarskiego i M. Bieleckiego.

Bilety na inaugurację od czwartku w kasie teatru.

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Dotychczas w dniach 8 i 10.

Od wtorku d. 24 do 30 sierpnia r. b.

Dla dorosłych:

„HONOR I OJCZYŻNA“

Dramat w 7 częściach. W rolach głównych: Ed. Lowe i M. Mansfeld.

Następny program

PAT i PATACHON w filmie p. tyt.

„CYRKOWCY“.

Dla młodzieży:

„CUD NAD WISŁĄ“

Dramat historyczny w 8 częściach, osnuty na tle walk narodu polskiego z najazdem bolszewików w sierpniu 1920 roku.

Dr. med. H. Rózaner Narutowicza 9 powrócił.

GŁÓWNIJSZE WYGRANE 13 LOTERJI PAŃSTWOWEJ, KL. V w 14-ym dniu ciągnięcia.

3.000 zł. nr. 10027

2.000 zł. n-ry: 23708 31106

1.000 zł. n-ry: 89 17229 31791

4000 51351

600 zł. n-ry: 3731 5654 10355

13593 19192 19252 38767 49665

56629 59556 61021 61776

500 zł. n-ry: 14060 14571 22693

28437 32297 35323 42791 50599

58407 60999 61929

400 zł. n-ry: 1963 2731 2925

4961 5901 6033 7869 10032

11088 11161 11864 13723 14224

16362 21475 22445 22705 23760

25858 26995 28470 29657 29765

31067 36514 40067 43948 44227

45515 48604 48892 49220 50918

51215 52408 52870 54085 57263

59182 60893 43345 63690 65887

Wykaz drobniejszych wygranych do obciążenia codziennie w kioskach Józefa Kirszberga, ul. Piłkowska 24. 4184-15

Randka pana radcy

w sali posiedzeń rady miejskiej

Wesoła libacja z żoną miejscowej znakomitości

Zychlin, jedno z najmniejszych miast w Kongresówce, położone w pow. kutnowskim, ma nielada sensację.

Sprofanowano salę posiedzeń rady miejskiej, a „zbrodni“ dopuścił się ławnik magistracki, p. Wawrzyniak.

Oto co zaszło:

Pewien bogobojny mieszkaniec Zychlina, przechodząc nocą obok gmachu magistratu, spostrzegł światło w oknie parterowym. Zaciekawiony wdrapał się na framugę przyłożył ucho do szyby i usłyszał rzadki wdok.

W sali posiedzeń, na stole, pokrytym zielonym sukniem stała butelka koniaku, leżały sardynki, wędliny, pieczywo, a na wszystkich padły promienie świeczki wtkniętej w kałamarnę.

Za stołem siedział radny Wawrzyniak i trzącał się kieliszkiem z żoną ogólnie szanowanego obywatela miasta.

Wiesz o odkryciu lotem bly-

skawicy rozniosła się po Zychlinie. Ludność wyległa z domów. Burmistrz złapał się za głowę, naczelnik straży ogniowej przywdział hełm i pas z toporem, komendant posterunku policyjnego zarządził ostre pogotowie, a organista chciał uderzyć w dzwony na alarm.

Gdy do sali posiedzeń wkroczył mąż wiarołomnej niewiasty, uwodźciciel ratował się ucieczką przez okno od podwórza. Stwierdzono, że miał dorobiony klucz od budynku. Randka nie była pierwszą, bowiem w śmietniku wykryto kilka butelek po koniaku tej samej marki.

Rozumie się, że wszyscy obywatele Zychlina zapalali świętem oburzeniem. Na gwałt zwołano walne posiedzenie rady miejskiej.

Po szeregu przemówień radny dr. Sutkowski przedstawił wniosek o wykluczenie p. Wawrzyniaka. Wniosek przeszedł większością głosów.

Na półce księgarskiej Nowości wydawnicze

KALENDARZ ISKIER na rok 1926 i 1927. Książnica-Atlas, 1926. Opracował W. Koczewski.

Nowy rocznik tego uznanego i szeroko, zwłaszcza wśród młodzieży rozbowszechnionego kalendarza przynosi oprócz wielu dotychczasowych rubryk, szereg nowości. Materiał dotychczasowy, częściowo skrócony przez wyeliminowanie pewnej ilości rubryk stałych, powtarzających się już w rocznikach poprzednich, na które wydawca wskazywał tylko specjalnymi odsyłaczkami, poddano gruntownej rewizji, uzupełniając braki i zmieniając układ poszczególnych działów. Sądzymy, że w swej nowej formie znajdzie ten notatnik niemiernie serdeczne przyjęcie, jak jego dwa pierwsze tomy.

J. Młutowicz: ARYTMETYKA I ALGEBRA. Podręcznik dla seminarjów nauczycielskich. Cz. II. Książnica-Atlas, 1926.

Znakomity pedagog i wydawca wielu podręczników do nauki matematyki publikuje obecnie nowy tom podręcznika arytmetyki i algebry, przystosowany w całości do ministerjalnego programu nauczania w seminarjach nauczycielskich. Zupelny brak analogicznych prac na tem polu oraz nazwisko autora, którego dotychczasowe wydawnictwa zyskały uznanie kół fachowych, mówią same za siebie.

Treść: I. Pierwiastek kwadratowy. II. Najprostsze funkcje w zakresie liczb bezwzględnych. III. Liczby względne. IV. Algebraiczne wyrażenia całkowite i ułamkowe. V. Funkcja liniowa. VI. Równanie pierwszego stopnia z jedną niewiadomą. VII. Równania stopnia pierwszego z dwiema i więcej niewiadomymi.

Cz. Nanke: HISTORIA NOWOŻYTNA. Cz. II. Wyd. 2. Książnica-Atlas, 1926.

Potrzeba nowego podręcznika do nauki historii powszechnej stała się w Polsce niepodległej kwestją palącą. Wymagał tego tak zmieniony program nauczania dzieł świata w szkole średniej, jak i konieczność wysunięcia siłą samego faktu na pierwszy plan historii Polski. Zadania tego podjął się autor omawianej pracy, a że wywiązał się z zadania ku pełnemu zadowoleniu sfer szkolnych, świadczy o tem choćby ta okoliczność, że ostatni ten tom jego podręcznika, który dopiero w bieżącym roku ukazał się na półkach księgarskich, już w nowym wychodzi wydaniu. Obejmuje on okres od wielkiej rewolucji francuskiej po czasy najnowsze, w których irwzględnie nawet wypadki największe, jeszcze echem swym rozbrzmiewające wśród społeczeństwa polskiego. Fachowa krytyka oceni zasadnicze walory tego podręcznika. To też narazie ograniczamy się tylko do powiadomienia naszych czytelników o fakcie jego ukazania się z druku. Treść ilustruje pięć mapek.

MAURICE LEVEL.

Marsanne nie żyje

„Marsanne nie żyje” — słowa te Rene Marsanne znalazł w gazecie, którą przysyłano mu do zapadłej wsi, gdzie spędzał lato. W pierwszej chwili podskoczył do góry jak karp na piasku i spytał sam siebie: — Jaki to idjota podał tę wiadomość?

Potem raz jeszcze przeczytał depezę i na ustach jego ukazał się uśmiech. Ten sposób omawiający jego śmierć miał w sobie coś bardzo pochlebnego.

Depeza nie brzmiała: „Rene Marsanne znany powieściopisarz”, ani „sławny poeta”. Brzmiało to krótko: Marsanne. W ten sposób omawia się śmierć osób wybitnych i sławnych, dla których samo wymienienie nazwiska jest wystarczające.

Zona Marsanne'a znajdowała się w sąsiednim pokoju, gdzie kończyła właśnie toaletę. Marsanne wyślgnął do niej rękę z gazetą. Ona spojrzęła, potem podniosła trochę wyżej pęk włosów nad czołem i rzekła: — Zupelny idjotyzm!

— Ta odpowiedź zupelnie mu się nie podobała.

— Co tu znajdujesz idjotyczne? To fałszywa wiadomość...

Wielka fundacja lotnicza im. Marszałka Piłsudskiego powstanie ofiarnością całego społeczeństwa

Rzucone przed tegorocznymi imieninami marszałka Piłsudskiego przez podoficerów garnizonu zamajskiego hasło zgromadzenia w korpusie podoficerskim funduszu na zakup samolotu imienia marszałka Polski, dało imponujące wyniki. Ze wszystkich stron kraju, ze wszystkich nawet najmniejszych garnizonów wojskowych, płyną z ubogiej kalety podoficerskiej dziesiątki tysięcy złotych na ten cel. Ofiarność okazała się tak wielka, iż już wkrótce po rozpoczęciu zbierania ofiar (obecnie już zebrano ok. 60.000 złotych a składki płyną dalej), widoczne było, iż fundusz przekroczy b. znacznie zamierzone przez inicjatorów rozmiary.

Należy przeto pomyśleć nie o zakupie samolotu, lub choćby samolotów — a o stworzeniu stałej, zamierzonej na szerszą skalę instytucji lotniczej im. marszałka Piłsudskiego, np. szkoły pilotów. Stanowisko to podzielił również korpus podoficerski wojsk lotniczych, w rezultacie czego wyłoniła się inicjatywa powołania do życia fundacji lotniczej im. marszałka Piłsudskiego.

Po szeregu narad inicjatorzy instytucji ustalili już przyszłą organizację fundacji i w tych dniach zostaje przedłożony ministerjum spraw wewnętrznych do zatwierdzenia jej statut.

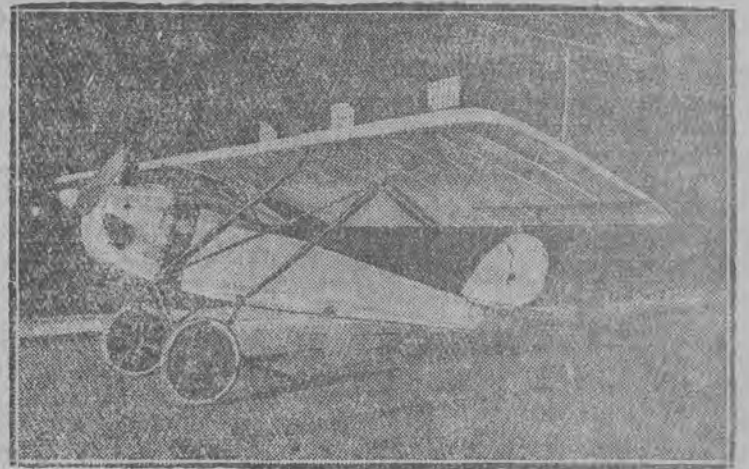
Organizacja ma objąć szerokie cele lotnicze, a więc przedewszystkiem: tworzenie szkolnictwa lotniczego i jego rozbudowę, a następnie — umożliwienie treningu zarówno absolwentom tych szkół, jak również i zdembilizowanym lotnikom wojskowym, wojskowość bowiem nie może prowadzić tego na szerszą skalę — ze względów budżetowych. Dalej fundacja zajęłaby się propagandą lotniczą, w szczególności zaś propagandą zagraniczną naszego przemysłu lotniczego (loty naszych aparatów itd.), rozszerzeniem akcji przysporzenia Polsce fachowców, m. in. — drogą zakładania placówek fachowych, w których mogliby oni znaleźć pole do pracy i t. d.

Przy realizacji wszystkich swych zamierzeń fundacja będzie korzystała z materiałów krajowych, co, przy szeroko zakrojonej akcji, przyczyni się do wzmocnienia naszej wytwórczości lotniczej.

Fundacja obejmie przypuszczalnie istniejącą już w Młocinach szkołę pilotów cywilnych, wznawiając

jej działalność i rozszerzając odpowiednio.

Mimo, iż gromadzenie ofiar na cele instytucji trwa dopiero od kilku miesięcy — zebrano już sumę b. pokaźną, a ofiarność na cele fundacji wzmagą się z każdym niemal dniem. W znacznej części pułków i oddziałów wojskowych podoficerowie opodatkowali się na ten cel na stałe w wysokości po 1 zł. miesięcznie — w pozostałych zaś oddziałach przygotowywane są przez korpus podoficerski analogiczne uchwały. W niektórych pułkach — podoficerowie zrzekli się nawet dodatków funkcyjnych, przekazując je na fundację. Akcja poczyna się rozszerzać obecnie i na korpus oficerski. Pośpieszyło też i śpieszy z ofiarnością społeczeństwa cywilne: niektóre fabryki już ofiarowały na ten cel pewne sumy,



Awionetka szkolna w Młocinach,



Lotnisko szkoły pilotów cywilnych w Młocinach.

„Jednoróg”

Ostatnie dni wystawy

Na przeciąg ostatnich dni wystawy „Jednoroga” dyrektorka miejskiej galerji sztuki obniżyła do połowy ceny wejścia, które wynoszą obecnie 50 groszy, a ulgowe 30 groszy.

Wejście uprawnia do korzystania z czytelnj czasopism artystycznych oraz audycji radiotelegraficznych przy pomocy odbiornika.

Balmont o Kasprowiczu

Poeta rosyjski Konstanty Balmont ogłosił w Paryżu w piśmie rosyjskiem „Posledaja Nowosti” duży artykuł, poświęcony pamięci i twórczości s. p. Jana Kasprowicza, którego Balmont był przez 2 lata tłumaczem. W artykule tym Balmont przypomina przyjazne stosunki które łączyły go z wielkim poetą polskim oraz jego rodziną ogłasza niektóre, przed samą śmiercią napisane do niego, listy Kas-

prowicza oraz szereg przekładów jego utworów.

W jednym z listów, ogłoszonych przez Balmonta, s. p. Jan Kasprowicz dziękuje mu za dokonane w języku rosyjskim przekłady swych utworów, zaprasza poetę rosyjskiego do odwiedzenia Polski i Zakopanego, oraz zaznacza, że w latach ostatnich studiował język rosyjski w celu bliższego zapoznania się z twórczością poetów rosyjskich.

— Którą ty sam zapewne posłałeś?

On się oburzył: — Zuzanno, daję ci słowo honoru! Przysięgam ci na wszystko, co mam najświętszego...

— A więc, należy odwołać!

— Naturalnie, że odwołam. Przyjdzie tu niedługo Chatelain, dam mu depezę, by ją zanósł na pocztę!

— Dlaczego niedługo? Idź zaraz i nie czekaj aż tej kaczce dziennikarskiej urosną skrzydła w postaci nekrologów.

— Naturalnie... to byłoby przykre.. Wstał przytem i znów rzucił okiem na napis „Marsanne nie żyje”. Napis ten odcinał się wyraźnie na środku kolumny i zaćmiewał swym tłustym drukiem wszystkie inne wiadomości i tytuły.

Marsanne czuł, jak mu serce rośnie z dumy. Rzekł więc do żony: — Swoją drogą podoba mi się to. W ten sposób donosi się tylko o śmierci wielkich ludzi. Tak podawano wiadomość o śmierci Wiktora Hugo czy Sary Bernhardt...

— A jak chciałbyś, żeby powiedzieli?

Marsanne westchnął. Zuzanna była dobrą żoną i gospodynią. Była elegancka, mówiła niewiele głupstw ale nie posiadała ani iskierek entuzjazmu czy choćby podziwu dla męża.

Marsanne próbował tłumaczyć jej: — Wyobraź sobie, że pomyłka ta zaszła przed trzema, czterema laty. Pomieszczono ją na czwartej kolumnie i zaopatrzonoby w jakieś tam kilka nieznaczających frazesów. A ten dzisiejszy krótki napis dowodzi, że odnosi się on do kogoś znakomitego. Zrozumiałaś?

— Nie.

Marsanne znów się oburzył: — Nic, nigdy nie rozumiesz. Albo może czynisz to naumyślnie? Dla całego świata jestem kimś, tylko ty masz mnie za jakiegoś podrzędnego autorzyne. Zupelnie jak twoja matka! Przepis na konfitury gotów ci jest zasłonić cały świat!

I kląć los, który skuł go z taką ograniczoną na umyśle towarzyszką. Marsanne począł bębnić palcami po szybach.

Tymczasem słońce gdzieś się schowało, niebo okryły chmury i deszcz spadł nagle jak to zwykle bywało w tej dolinie.

— Nie mogę przecież teraz zejść na wieś — myślał Marsanne — poczekam aż przestanie padać.

Ale deszcz lał bez przerwy. Należało przypuszczać, że Chatelain nie przyjdzie. Około szóstej Zuzanna zajązała do pokoju:

— Odniosłeś depezę?

— Moja kochana, ta cała sprawa nie warta zapalenia płuc, które

przy tej ulewie jest zupelnie możliwe. Przecież nie narażę się na śmierć by odnieść wiadomość, że nie umarłem!

Następnego ranka, pomimo wichru i deszczu przyszedł nareszcie Chatelain.

Marsanne odrazu przystąpił do rzeczy: — Widziałeś już to? — Chatelain wyciągnął z kieszeni cały pakiet gazet: — A ty wdziałeś?

— Ciagle jeszcze mówią o tem? — zdziwił się domniemany nieboszczek.

— O niczem innym nie mówią, tylko o tem! Zobacz sam: „Literatura francuska w żałobie”. „Wielki pisarz zamknął oczy na wieki”. „Od Flauberta do Marsanne'a...”

— No, no! — mówił Marsanne, który pękał wprost z dumy.

— Godne podziwu! — rzekł Chatelain. Nawet wrogowie cię żalują. Ktoś nawet żądał pogrzebu na koszt państwa! Gdy nareszcie kiedyś umrzesz, napewno nie będziesz miał takich wzmianek pośmiertnych!

— Dlaczego?

— Dlatego, że twoja śmierć nastąpiła zaraz po wystawieniu twojej doskonałej sztuki. U nas we Francji sława trwa zaledwie parę lat. Potem idzie w zapomnienie. Przychodzą młodzi, a starzy wielbiciele przechodzą do wrogiego o-

bozu. Oczywiście, że potomni uprawiają ten błąd, ale na razie.

— To prawda — szepnął Marsanne. — W tej chwili do pokoju weszła Zuzanna i Marsanne pokazał jej gazety. Ona rzuciła na nie zaledwie jednym okiem i spytała:

— Czy posłałeś sprostowanie?

— Nic więcej nie masz mi do powiedzenia?

— Mój kochany — zawołała Zuzanna — byłoby bardzo na miejscu byś nareszcie posłał sprostowanie.

— Na miejscu! wobec kogo? Na miejscu?! To jest twoje ulubione wyrażenie! Na miejscu! Jakis kretni opowiada o mojej śmierci, a ja mam zaraz biec pędem do biura pocztowego i odwoływać! To byłoby na miejscu!

Rozprawiając tak, pochwycił rewolwer, który zawsze leżał na biurku i przystawiając go do głowy, zawołał: — A gdybym umarł w tej chwili, to byłoby to na miejscu, czy nie?

— To byłoby idjotyczne, mój kochany!

Marsanne patrzył przez chwilę rozszerzonymi oczami na żonę i zawołał zdławionym głosem:

— Tak mówisz? A niech ci Chatelain wytłumaczy, czy to jest tak idjotyczne!

I operując luźną rewolwerem w stronę, wystrzeż!!!

Tłumaczył B.

Wiadomości bieżące

Starosta Remiszewski opuszcza Łódź

Dziś nastąpi uroczyste pożegnanie

Dziś o godz. 6 po poł. odbędzie się w sali rady miejskiej pożegnanie starosty Remiszewskiego, znanego działacza na terenie Łodzi i powiatu łódzkiego. Na uroczystości tę przybędą przedstawiciele władz wojewódzkich, magistratu, komendy policji, wojskowości, organizacji przysposobienia wojskowego oraz szeregu innych stowarzyszeń i organizacji społecznych. Program tej uroczystości przewiduje przemówienie dr. Garlińskiego w imieniu rady miejskiej, ławnika Polkierskiego w imieniu magistratu Łodzi, mecenasa Wodzińskiego w imieniu organizacji przysposobienia wojskowego, a wreszcie przedstawiciele urzędników starostwa, seimiku powiatowego i t. d.

Kogo wybiorą do zarządu i komisji rewizyjnej kasy chorych

Termin posiedzenia rady kasy chorych m. Łodzi przesunięty został na dzień 24 września r. b., godz. 19-tą.

Na porządku dziennym obrad znajdują się następujące sprawy:

- 1) komunikaty, 2) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 3) wybory 6 członków zarządu i 4 zastępców, 5) wybory 5 członków komisji rozjemczej, 6) zmiana § 104 statutu kasy chorych m. Łodzi (utworzenie instytucji zastępców komisji rozjemczej).

W razie niedojścia do skutku posiedzenia w powyższym terminie, odbędzie się ono w drugim terminie dnia 1 października r. b. bez względu na liczbę obecnych.

Do Krakowa i Berlina będziemy latać aeroplanem

Już we wrześniu zostanie zaprowadzona komunikacja lotnicza

W związku ze staraniami, podjętymi przez wojewódzki komitet L. O. P. P. w Łodzi w sprawie podjęcia bezpośredniej komunikacji lotniczej, doniesie należy co następuje: Starania te poparte zostały energiczną interwencją wojewody Darowskiego, tak iż uruchomienie komunikacji lotniczej do Krakowa przewidziane jest już na pierwsze dni września. Jednocześnie uzyska Łódź połączenie lotnicze z Berlinem. (E.)

Ustanie dwa dni wystawy „Mieszkanie i miasto“

Wystawa „Mieszkanie i miasto“ pozostaje otwarta jeszcze tylko dziś i jutro, poczem wysłana zostanie do Wiednia na międzynarodowy zjazd w sprawie rozbudowy miast.

Ekspozycje wystawy mieszczą się w szkole powszechnej im. Ad. Mickiewicza, przy ul. Nowo-Targowej 24. Wystawa otwarta jest codziennie od 10-ej do 19-ej za bezpłatnym wejściem.

O godz. od 6-ej do 7-ej wieczorem udziela fachowych wyjaśnień zwiedzającym p. Frackiewicz, st. technik wydziału rozbudowy.

Wstyd! Wrogowie czystości

Komisariat rządu, na wniosek komisji sanitarnej VI dozoru za anty-sanitarny stan masarni ukarał grzywną 50 zł. właściciela B. Zalewskiego przy ul. Sosnowej 8. Nadto za anty-sanitarny stan posesji ukarani zostali grzywnami po 50 zł. współwłaściciele domu przy ul. Aleksandrowskiej 75 Irena Hahn, Lucja Kugel i A. Tryszke, oraz właściciele następujących posesji: Berta Aj, ul. Pięprzowa 13, grzywna 20 zł., Sapiński K., ul. Szkolna 23, grzywna 50 zł. i J. Lesman, Wólczajska 21, grzywna 25 zł.

Epidemia szkarlatyny w Polsce

W Łodzi ilość zachorowań wzrosła, lecz jest dotąd niewielka. Meldowanie o zachorowaniach i szczepienia ochronne -- oto skuteczne środki przeciwko rozszerzaniu się epidemii

W związku z szerzącą się epidemią szkarlatyny, zwrócił się nasz korespondent warszawski do p. dyrektora departamentu zdrowia p. dr. Wroczyńskiego z prośbą o udzielenie szczegółowych informacji.

P. dyr. dr. Wroczyński oraz naczelnik wydziału do walki z chorobami zakaźnymi, p. dr. Pa-lester w dłuższej rozmowie zakomunikował łaskawie co następuje:

kom o przewleczeniu tej choroby z Rumunji lub Rosji. Podstawa jest u nas, grunt zapalny był i byle okazja wzmacnia epidemię.

STATYSTYKA.
W roku bieżącym epidemią szkarlatyny wybuchła wcześniej niż w roku zeszłym i w latach poprzednich. Statystyka ostatnich 3 tygodni wykazuje znaczny wzrost zaskabnięć.

W Warszawie			
od 25 — 31 lipca	przybyło 103 chorych,	zmarło 9	
od 1 — 8 sierpnia	przybyło 129 chorych,	zmarło 9	
od 8 — 15 sierpnia	przybyło 132 chorych,	zmarło 12	
W Łodzi:			
od 25 — 31 lipca	przybyło 6 chorych,	zmarło —	
od 1 — 8 sierpnia	przybyło 4 chorych,	zmarło —	
od 8 — 15 sierpnia	przybyło 13 chorych,	zmarło 3	
W Wilnie:			
od 25 — 31 lipca	przybyło 9 chorych,	zmarło 2	
od 1 — 8 sierpnia	przybyło 8 chorych,	zmarło 1	
We Lwowie:			
od 25 — 31 lipca	przybyło 61 chorych,	zmarło 11	
od 1 — 8 sierpnia	przybyło 45 chorych,	zmarło 7	
od 8 — 15 sierpnia	przybyło 42 chorych,	zmarło 5	

Jeśliby sprawdzić wedle województw, to najwięcej panoszy się szkarlatyna w województwie kieleckim i warszawskim.

Oczywiście, że ogniskiem epidemii są miasta, ośrodki robotnicze.

W tych okolicach, gdzie gęstość zaludnienia jest mniejsza, (nowogrodzkie, poleskie, wolińskie) miast jest mniej, statystyka nie wykazuje pokaźnej liczby zachorowań. Najgorzej wygląda sytuacja w województwie warszawskim.

MELDOWANIE O WYPADKACH

Ludność, niestety, unika meldowania o wypadkach, zastrzyki uodporniające nie są stosowane w całej pełni. W brudnych gęsto zaludnionych dzielnicach miejskich przenosi się ta choroba z błyskawiczną szybkością.

KIEDY MINIE KRZYŻYS?

W roku bieżącym epidemią wybuchła o wiele wcześniej niż w latach ubiegłych (w maju, a nie jak zwykle w sierpniu), do kulminacyjnego miesiąca należał październik. Należy się spodziewać, że w tym roku już we wrześniu opanowana zostanie epidemia. Z tych też względów proponowaliśmy odroczenie nauk w szkole do 15 września.

ZASTRZYKI

Tymczasem departament prowadzi energiczną walkę w dwóch kierunkach. Zastrzyki uodporniające systemu Dicków stosowane są na szeroką skalę. Do Lwowa wysłano specjalną kolumnę, która

od 19 lipca do 23 sierpnia zbadała 2 615 dzieci, stwierdziła wrażliwość 1.628 dzieci i zastosowała zastrzyki wśród 1.194 dzieci

SKUTKI.

W Warszawie od roku zaszło poddano zastrzykom 14 tysięcy dzieci.

Zastrzyki te działają doskonale. Stwierdzono, że na 410 chorych na szkarlatynę, jedynie 2 osoby były szczepione. To jest walka zapobiegawcza.

LECZENIE.

Jednocześnie państwowy zakład higieniczny pod kierunkiem profesora Hirszfelda oraz dr. Cy-larka dostarcza surowicę stosowaną w szpitalach. Badanie dokładniejsze wykazało, że surowica ta działa doskonale, zapobiega śmiertelnym wypadkom, usuwa dolegliwości. Departam. sprowadził surowice duńskie, angielskie i inne, lecz stwierdził, że krajowe niczem nie ustępują zagranicznym a są nawet lepsze.

LETNISKA.

Epidemia na letniskach i uzdrowiskach nie dała się we znaki. Jedynie w Druskienikach zalewczono szkarlatynę aż z Żywca (Małopolska), ale tu ją zduszono w zarodku. Masowy wyjazd z letnisk może się przyczynić do wzmocnienia epidemii. Należałoby wobec tego zwrócić uwagę na konieczność wolniejszego przeprowadzania się do miast, w wagonach bowiem najłatwiej o zarazę.

BAJKI O WLECZENIU EPIDEMII

Jednak nie należy wierzyć baj-

MELDOWAĆ!

Na pożegnanie oświadcza pan dyrektor:

Prasa może się również przyczynić do energicznego zwalczania szkarlatyny. Należy przekonywać, prosić, wzywać o meldowanie wypadków, poddać dzieci zastrzykom.

Należy jednak stwierdzić, że walkę uniemożliwiają osoby, któ-

re nie meldują, jakkolwiek wiadomo, że najsukuteczniej zwalczyć można chorobę jedynie w szpitalu. Winę ponoszą częściowo lekarze, którzy nie meldują. Ludność uboga obawia się podać do wiadomości o szkarlatynie, chce bowiem uniknąć kosztów kuracyjnych ściąganych przez szpital.

Proszę przeto oświadczyć, że na mocy ustaw, ludność uboga zwolniona jest od płacenia kosztów kuracyjnych i należy meldować, dla dobra najbliższych, bezwzględnie.

Walka ze szkarlatyną w Łodzi. Obiady wydziału zdrowotności publicznej

W dniu 30 sierpnia 1926 roku o godz. 8 wieczorem w sali posiedzeń wydziału zdrowotności publicznej (Plac Wolności 1, pokój nr. 11) odbędzie się 8-me posiedzenie delegacji wydziału zdrowotności publicznej o następującym porządku dziennym:

1. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu delegacji W. Z. P. z dnia 7 czerwca 1926 roku.
2. Komunikaty.
3. Sprawa remontu zewnętrznego szpitala w Radogoszczu.
4. Sprawa przedłużenia terminu funkcjonowania sanatorium dla dzieci z otwartą gruźlicą w Łą-giewnikach do końca roku bieżącego.
5. Zatwierdzenie wniosków komisji lekarskiej.
6. Sprawa akcji zaradczej w związku z możliwością zalewczona szkarlatyny do Łodzi.

7. Sprawa pewnych zmian w za-miarych skarbowych wydziału na rok 1926.

8. Sprawa umieszczenia kosztów na odpadki w obrębie miasta.

9. Sprawa delegowania na kursy inżynierji sanitarnej pracownika magistratu.

10. Sprawa ustalenia opłat za świadczenia, związane z leczeniem radem.

11. Sprawa ustalenia opłat za utrzymanie psów, złowionych, a następnie wydanych właścicielom.

12. Sprawa przedłużenia umowy czyszcicielami miasta.

13. Sprawa pewnych zmian w zamierzeniach skarbowych wydziału na rok adm. 1927.

14. Sprawa budowy zakładu w tylnicyjnego.

15. Wolne wnioski.

Skapi kamienicznicy żalowali 40 groszy na szczepienie przeciwtyfusowe

Przymusowe szczepienia przeciwtyfusowe odbywają się w zasadzie za zwrotem kosztów własnych, które wynoszą 40 groszy za porcję, t. j. 3 pigułki. Od opłaty tej zwolnieni są jedynie bezrobotni, niezdolni, lub członkowie kasy chorych, która należności te pokrywa.

Onegdaj podczas przymusowego szczepienia dozór sanitarny II zanotował pierwszy wypadek odm-

wienia zapłaty za szczepienie. Mianowicie nie chcieli zapłacić za pigułki właściciele domu przy ul. Piotrkowskiej 192, Lehman Majer i Lehman Jakób.

Celem uniknięcia straty czasu przy egzekwowaniu tej sumy, funkcjonariusze dozoru sanitarnego, którzy dokonywali szczepienia, kwotę tę pokryli z własnych funduszy

Kulą u nogi w walce z głodem mieszkaniowym jest ustawa o rozbudowie miast. Wpływy z podatku lokalowego trzeba użyć na akcję budowlaną

Część funduszu gospodarczego, utworzonego z pożyczki Dillonowskiej, przeznaczonego w swoim czasie na rozbudowę, zgodnie z postanowieniami ustawy o rozbudowie miast, stanowiła tak zwany fundusz rozbudowy w sumie przeszło 30 milionów zł.

Jednak Bank gospodarstwa krajowego wydał na ten cel zaledwie połowę, połowę zaś pożyczkę prze-mysłu ceglarnianemu i cementowemu, wprawdzie z obowiązkiem zwrotu do dnia 1 marca r. b., jednakże pożyczonych kwot nie otrzymał z powrotem. Dzięki temu zabrakło w r. b. ruchowi budowlanemu wspomnianej sumy, niezbędnej na wykończenie rozpoczętych w roku zeszłym budowl, co spowodowało między in-ruiną finansową wielu przedsiębiorstw, spółdzielni i osób prywatnych.

Wobec tego starano się o to, aby w inny sposób ożywić chociażby częściowo ruch budowlany i zmniejszyć klęskę mieszkani-

wa w Polsce. Rozpoczęto więc starania, aby użyć wpływy z państwowego podatku od lokali, przeznaczonego, zgodnie z ustawą o rozbudowie miast, na pokrycie różnicy kursów listów zastawnych, które miały być wypuszczone na podstawie tej ustawy.

Chodziłoby obecnie o jaknaj-szybsze znalezienie ustawy o rozbudowie miast, co jedynie może przyczynić się do ożywienia ruchu budowlanego.

Wpływy z lokalowego podatku w roku bież. w sumie około 13-tu milionów złotych ugrzęzły w skarbie i nie mogą być użyte na ożywienie sezonu budowlanego, który obecnie się już kończy.

W ten sposób marnuje się jeszcze jeden sezon budowlany, aczkolwiek powszechnie wiadomo że podjęcie prac budowlanych ożywi 16 rodzajów przemysłu krajowego i przyczyni się do znacznego zmniejszenia panującego bezrobocia.

Dlaczego zdrożały obiady w jadalni miejskiej z 75 na 90 groszy

W związku z wiadomościami, jakie się ukazały w onegdajszym prasie w sprawie podwyższenia cen za płatne obiady w jadalni miejskiej w parku Sienkiewicza z 75 na 90 groszy i rzekomego zamiaru podniesienia ich do 95 groszy, magistrat wyjaśnia, co następuje:

Wobec tego, że urządzenia kuchenne pozwalały na wydawanie jeszcze 100 obiadów, wydział opieki społecznej postanowił obiady te wydawać po cenie kosztów własnych dla pracującej inteligencji, ustalając tymczasową cenę na 80 groszy, przyczem uprzedzono zapisujących się, iż cena ta może ulec zmianie, o ile doświadczenie wykaże, że koszt tych obiadów jest wyższy.

Przy ostatecznej kalkulacji okazało się, że cena 80 groszy jest

zbyt niska, gdyż same koszty produktów wynosiły 84 grosze, inne zaś wydatki, jak amortyzacja naczyń, koszty administracyjne i t. p. wynosiły około 7 proc., wobec czego wydział opieki społecznej zmuszony był cenę tych obiadów ustalić ostatecznie na 90 groszy, zwłaszcza, że w międzyczasie poważnie wzrosły również ceny najważniejszych produktów, jak mięso, mąka i t. d.

Do obiadów tych wydział opieki społecznej nie może dopłacać z własnych funduszy, gdyż nie posiada na ten cel żadnych kredytów. Obiady płatne zostały zaprowadzone jedynie dla wygody pracowników umysłowych, których rodziny w okresie letnim przebywają przeważnie poza Łodzią.

Leczenie klimatyczne dzieci

Dnia 8 września r. b. kasa chorych skierowuje ostatnią grupę dziatwy, zakwalifikowanej do leczenia klimatycznego do Rabki.

Ogółem w roku bieżącym skierowano do Rabki 75 dzieci.

Zamierzone jest również umieszczenie dzieci członków kasy w ciągu zimy w sanatorium magistratu m. Łodzi w Łagiewnikach.

W związku z tem naczelny lekarz k. ch. dr. Kluszyński i członkowie komisji leczenia wraz z przedstawicielami wydziału zdrowotności publicznej magistratu m. Łodzi badali w dniu wczorajszym urządzenie tegoż sanatorium.

Emeryci domagają się poprawy bytu

Memoriał do rządu

Delegacja zarządu głównego związku emerytów cywilnych złożyła wczoraj premierowi Bartłomiejowi oraz ministrom sprawiedliwości, skarbu, spraw wewnętrznych i kolei memoriał, w którym emeryci domagają się, by wydano w drodze dekretu prezydenta Rzeczypospolitej wycofaną covele do ustawy emerytalnej o poprawę bytu emerytów cywilnych. W memoriale tym emeryci podkreślają, iż pobory ich absolutnie nie mogą wystarczyć na życie, gdy bowiem cena artykułów pierwszej potrzeby wzrosła o 30 procent — mnożąc, a płac emeryckich wzrosła za ledwie o 8 procent.

Komunikat

Celem sprostowania niecisłych poglądów dotyczących komisji międzyzwiązkowej związków byłych wojskowych, podajemy ri-niejsem do wiadomości ogółu uchwałę powziętą na plenarnem posiedzeniu komisji międzyzwiązkowej b. wojsk. w dniu 28 maja roku bież.

„W listopadzie r. ub. komisja międzyzwiązkowa związków b. wojskowych, pierwsza na terenie Rzeczypospolitej polskiej wystąpiła z wielkim hasłem: „Precz od Polski z brudnymi rękami!” pod którym wydaliśmy odezwę do społeczeństwa, przyjętą z entuzjazmem przez najszerze warstwy narodu.

Zwołany na dzień 6 stycznia b. r. wiec K. M. Zw. b. W. wywołał olbrzymie wrażenie w całym kraju — najdobitniej wykazał, że stanowisko nasze aparyjne, głoszące bezwzględną walkę z przekupstwem, złodziejstwem i politykierstwem, jest jedyne do zajęcia wobec otchłani, w jaką się stacza Polska.

Niestety, ze wstydem i bólem to wyznajemy, okazało się, że nie wszystkie związki wchodzące w skład komisji M. Zw. b. W. szczerze głosiły nasze szczytne hasła.

Bo oto, kiedy marszałek Piłsudski wprowadził w czyn nasze dążenia, zarząd zw. oficerów rezerwy, związek dowórczyków i zw. hallerczyków nietylko zdradziły ideologię K. M. Zw. b. W., ustosunkowując się wrogo do rewolucji moralnej, ale wbrew kardynalnej jednogłośnej uchwale komisji, podpisały odezwę wspólnie z czterema stronnictwami politycznymi, aczkolwiek wszystkie partie, jako takie, były przez cały czas działalnością naszej zwalczane przez komisję.

Piętnujemy zdradę zarządu zw. oficerów rezerwy, zw. dowórczyków i zw. hallerczyków i oddajemy pod pieczęć opinii publicznej postępowanie ugrupowań, które się maskowały chcąc zdobyć poklask tłumów, a w chwili decydującej pokazały swoje oblicza najmitów partyjnych.

Usunięcie się tych organizacji nie wpłynie bynajmniej na zahamowanie działalności K. M. Zw. b. W., która w mniejszym ale zato skonsolidowanym „deowo” składzie, twardo stać będzie przy pierwotnie głoszonych hasłach.”

Komisja Międzyzwiązkowa Związków b. Wojskowych

„Pomóżcie nam!”

wołają bezrobotni pracownicy umysłowi
Rząd przyrzekł wyasygnować dodatkowo sumę 200 tys. złotych

W dniu 24 b. m. minister skarbu p. Klarner, przyjął delegację centr. org. zw. zaw. pracowników umysłowych w składzie pp. S. Dabulewicz i B. Gawlika. Z ramienia bezrobotnych Łodzi interwenjowali p. Wardeszkiewicz i Hejwowski. Delegacja domagała się powiększenia funduszu na zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych jeszcze na miesiąc sierpień, gdyż wyasygnowana dotychczas suma jest niewystarczająca. P. minister załatwił sprawę przychylnie i już wydał odpowiednie zarządzenie, tak, że suma na zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych będzie powiększona o 200,000 złotych.

Delegacja w tym samym składzie konferowała również z zastępcą dyrektora departamentu budżetowego, p. Dubieńskim, w sprawie pokrywania przez skarbu państwa niedoborów kuchni dla bezrobotnych, prowadzonych przez komitety obywatelskie oraz w sprawie dostarczenia funduszy na zatrudnienie bezrobotnych pracowników umysłowych, względnie produktywnego zuży-

kowania funduszy, przeznaczonych na zwalczanie bezrobocia. Delegacja spotkała się z całkowitem zrozumiem i gotowością współdziałania rządu z organizacjami zawodowymi w sprawie skutecznego zwalczania bezrobocia przez organizowanie warsztatów pracy.

Armja nędzy topnieje Ponowny spadek liczby bezrobotnych

Wedle notowań państwowych urzędów pośrednictwa pracy w dniu 14 b. m. było w całym państwie zarejestrowanych ogółem 254,490 bezrobotnych.

Do pobierania zasiłków uprawnionych było: z mocy ustawy — 24,940, z pomocy doraźnej — 100,585 osób.

Z liczby bezrobotnych było: górników 28,408, włókienników 41,543 metalowców 20,431, budowlanych 13,070, umysłowych 25,401, niewykwalifikowanych 116,099.

Nie wolno wydawać tysięcy bezrobotnych na pastwę głodu i rozpaczyny Zapomogi nie mogą być zmniejszone

Możliwość ograniczenia wydatków akcji zapomogowej na terenie całego okręgu łódzkiego wywołała zarówno w związkach zawodowych jak również w sferach rządowych poważne zaniepokojenie. Pozbawienie zasiłków z tytułu akcji pomocy doraźnej, a nawet z akcji pomocy ustawowej szerokiej rzesz bezrobotnych,

wywołać może konflikty i fermenty niepożądane. Według przewidywań czynników miarodajnych zbliżająca się jesień przyniesie niewątpliwie powiększenie liczby bezrobotnych w całym okręgu łódzkim.

Z tych względów na najbliższym posiedzeniu zarządu obwodowego funduszu bezrobocia wysuną przedstawiciele ugrupowań i organizacji pracowniczych oraz reprezentacji magistratu w zarządzie funduszu szereg wniosków w tej sprawie. Odnosne uchwały przesłane zostaną do Warszawy z podkreśleniem, iż ograniczenie akcji zasiłkowej dla bezrobotnych w Łodzi mogłoby mieć następstwa wprost katastrofalne i zagrożać poważnie bezpieczeństwu oraz spokojowi publicznemu. (E)

Do końca października będą czynne roboty sezonowe Wojewoda Jaszczolt obdcał udzielić poparcia wysiłkom magistratu w celu uzyskania nowych kredytów

W związku z poruszoną na ostatniej konferencji u p. wojewody Jaszczolta sprawą robotników sezonowych, których magistrat miał w sobotę zwolnić z pracy, odbyła się wczoraj po południu pod przewodnictwem p. wojewody Jaszczolta konferencja, w której wzięli udział pp.: wiceprezydenci miasta Groszkowski i Wo-

jewódzki, naczelnik wydziału samorządowego województwa Zakrzewski oraz dyrektor Stawiski i inżynier Sunderland z okręgowej dyrekcji robót publicznych.

Na konferencji tej ustalono, iż, wedle wyników rewizji przeprowadzonej przez okręgową dyrekcję robót publ., wydajność pracy przy robotach plantacyjnych i brukarskich w miesiącu lipcu i pierwszej połowie sierpnia nie odpowiadała wymogom co do minimum pracy, ustalonym przez ministerstwo robót publicznych, wobec czego urząd wojewódzki wstrzymał wypłatę najbliższej raty 100 tysięcy złotych na te roboty.

Przedstawiciele magistratu zapowiedzieli wydanie odpowiednich zarządzeń w kierunku należytej kontroli nad utrzymaniem minimum wydajności pracy, wobec czego urząd wojewódzki zarządził wypłatę wspomnianej sumy.

Niezależnie od powyższego uzgodniono, iż magistrat wniesie do odpowiednich władz podanie o przyznanie dalszych kredytów w wysokości 100.000 złotych na m. wrzesień i 150.000 złotych na m. październik, a po uzyskaniu tych sum roboty mogłyby być przedłużone aż do końca sezonu.

P. wojewoda Jaszczolt przyrzekł ze swej strony, iż podanie to poprze energicznie w ministerstwie robót publicznych i będzie w tej sprawie osobiście interwenjował, celem zapewnienia robotnikom pracy do końca sezonu. (P)

Przeciwko redukcjom uposażeń Wielki wiec pracowników kolejowych

Wczoraj odbył się olbrzymi wiec pracowników kolejowych węzła łódzkiego.

W burzliwej dyskusji poruszono cały szereg aktualnych spraw i postulatów pracowników kolejowych. W pierwszym rzędzie zaprotestowano energicznie przeciwko pominięciu ich przy podwyższeniu płac wojskowych.

Ostatnio nastąpiło nawet obniżenie poborów pracowników kolejowych przez zmianę przepisów co do t. zw. premji. Obniżka ta wnosi w pewnych wypadkach 20, a nawet i więcej. Konieczne więc jest dla wyrównania tej krzywdzącej zmiany przywrócenie mnożnej ruchomej i dostosowania jej do cen dzisiejszych. Nie mniej aktualną staje się sprawa wypłacenia zapomogi na zakupy zimowe oraz uruchomienia wzrostu dodatku mieszkaniowego i przyznania go pracownikom nieetatowym. Tragizm wprost przedstawia się sytuacja robotników sezon-

wych i tragarzy. Przyjęte po dyskusji uchwały przesłane będą czynnikiem miarodajnym i centralnym organizacjom zawodowym w Warszawie. (E)

Ręce do góry, policja!

Niespodziewana wizyta agentów policji politycznej na zebraniu Komunistycznym Komitetu dzielnicy bałuckiej K. P. P. pod kluczem

Onegdaj o godz. 8 wiecz. organa policji politycznej wkroczyły do mieszkania Józefa Kilansa przy ul. Zgierskiej 64, gdzie odbywało się konspiracyjne posiedzenie komitetu bałuckiego komunistycznej partii polskiej. Policja przeprowadziła u obecnych rewizję osobistą, jak również przeszukała mieszkanie. Znalezione bardzo liczne dowody kompromi-

tujące, jak sprawozdania z działalności komunistycznej poszczególnych członków komitetu, biblioteczka komunistyczna i t. d.

Aresztowanych zostało 6 osób, t. j. cały skład komitetu, a mianowicie: Cwajg Józef (Drewnowska 5), Latos Bolesław (Rybna 10), Najdek Ksawery (Rybna 10), Blajwaj Jankiel (Gubernatorska 42), Pityński Franciszek (Zawiszy 5) i właściciel mieszkania Kilansa Józef (Zgierska 64). Zaznaczyć należy, że pierwsi czterej odsiadawali już karę ciężkiego więzienia za przynależność do K. P. P.

Jednocześnie zarządzono rewizję mieszkań u wszstkich aresztowanych, przychem znaleziono również wiele materiału obciążającego.

W sprawie tej organa policji politycznej prowadzą energiczne dochodzenia, po ukończeniu których sprawa zostanie przekazana władzom sądowym (P).

W wirze życia

WŁAMYWACZE NIE ŚPIĄ.

Nocy ubiegłej jacyś nieznan sprawcy włamali się do składu towarów białalnych Leona Królewskiego przy ulicy Andrzeja Nr. 2.

Włamywacze obrabowali skład prawie że doszczętnie, wywożąc, jak ustalilo śledztwo, skradziony towar wozem.

Poszkodowany oblicza swe straty na 10.000 złotych.

O włamaniu powiadomiono ekspozyturę urzędu śledczego, która wszczęła w tej sprawie energiczne dochodzenia.

ZONA — ZŁODZIEJKA.

Małżonkowie Trzebińscy (Zagajnikowa Nr. 11) nie byli ze sobą szczęśliwi

Trzebińska od pewnego czasu poczęła znikać na cale nieraz dnie z domu, wracając dość często pijaną.

W dniu wczorajszym Trzebińska zniknęła z domu, a wraz z nią co cenniejsze przedmioty oraz 2.000 złotych, zaoszczędzonych przez jej męża.

Mąż powiadomił o ucieczce żony policję.

Energiczne dochodzenie za żoną-złodziejką w toku.

MIŁOŚĆ I ŚMIERĆ.

Siedział wtulony w najciemniejszy kąt swego ubogiego pokoiku przy ulicy Nowo-Cegielnianej Nr. 23, zatykając sobie uszy. W sąsiedztwie odbywało się wesele tej, którą kochał, a która go porzuciła.

Wreszcie nie mógł już dłużej wytrzymać, doszedł do stolika, wyciągnął zeń rewolwer, przyłożył go do skroni i pociągnął za cyngiel.

Huk wystrzału zmieszał i przeraził weselników, wybiegli tłumnie na korytarz, nie wiedząc, gdzie strzelano.

Wyważono czempredzej drzwi: na środku pokoju w kałuży krwi leżał spokojny już i na wszystko obojętny Roman Truszkiewicz z czaszką roztrzaskaną kulą rewolwerową. — m —

Młotły -- w kąt

W niedziele dozorczy nie będą pracować

W swoim czasie zwrócił się związek zawodowy dozorców domowych w Łodzi do władz centralnych o uregulowanie sprawy świętowania niedziel przez dozorców.

W myśl odnośnych przepisów mają dozorczy prawo ukończyć swe prace w sobotę wieczorem i świętować niedzielę. (E)

Baczność, młodzieży! Hułce przysposobienia wojskowego rozpoczynają pracę

Równocześnie z otwarciem szkół po odpczynku wakacyjnym rozpoczyna się praca przysposobienia wojskowego w istniejących hułcach szkolnych i oddziałach stowarzyszeń P. W.

Wobec przyznania ulg w czynnej służbie wojskowej dla szeregowych z prawem służby półtorarocznej (rozkaz M. S. Wojsk., oddział I szt. gen. L. 4233-0 de B. z dnia 4 maja 1926 r., punkt 2) oraz w oczekiwaniu ustawy o przymusowym przysposobieniu wojsk. i wychowaniu fizycznym młodzieży, która niezawodnie przewidzi zastosowanie ulg w służbie wojskowej także dla innej młodzieży (bez cenzusu na oficera rezerwy) w interesie uczni, rzemieślników,

robotników i t. d., będących w wieku przedpoborowym leży wstąpienie w szeregi przysposobienia wojskowego, bądź w hułcach szkolnych, bądź w oddziałach zalegalizowanych stowarzyszeń P. W.

Nowoorganizowane hułce szkolne oraz oddziały stowarzyszeń, męskie i żeńskie w Łodzi, które pragną uzyskać zatwierdzenia i upoważnienia do pracy P. W. zgłaszają się w najbliższych dniach przez swych dyrektorów względnie zarządy u oficerów instruktorskich 28 p. S. K. w Łodzi (kaszary przy ulicy Leszno nr. 9), gdzie otrzymać mogą wskazówki i warunki, na jakich praca P. W. może być wszczęta.

Turniej tenisowy o mistrzostwo Polski

Wyniki pierwszego dnia rozgrywek

Lwów, 27 sierpnia.

Na kortach lwowskiego klubu tenisowego rozpoczął się przy niezwykle licznych udziałach zawodników, piąty turniej tenisowy o mistrzostwo Polski. Jakkolwiek rozgrywki pierwszego dnia nie zawsze przeciwstawiły równorzędnych przeciwników, poszczególne spotkania obfitowały niemniej w szereg wysoce zajmujących momentów, w czasie których renomowani gracze w pełni potwierdzili poprzedzającą ich sławę. Nie spodzianek naogół nie było, zwycięstwo Emichowicza nad Zacharem znajduje swe uzasadnienie w fizycznej przewadze pierwszego, dla której rutyna Zachary nie zawsze stanowiła dostateczny ekwiwalent. Niezwykle ciekawy przebieg miało spotkanie Marczewski — Elster Karol, przyczem ten ostatni raz jeszcze udowodnił swoje niepowtarzalne kwalifikacje równocześnie zaś zupełny brak service'u. Z innych spotkań zasługuje na uwagę klęska Drapały w spotkaniu z Potuczkiem, tudzież niełatwe zwycięstwo Lieblinga nad Kukulskim.

Z pozostałych zawodników zwrócił na siebie uwagę Stolarow młodszy, inni jak Czetwertyński, Stolarow starszy, Kuchar, Stahl i t. d. nie mieli poważniejszego pola do popisu.

Również w grach pań nie doszło jeszcze do spotkań równorzędnych zawodniczek, których jak wiadomo w turnieju bierze udział cały szereg.

Poniżej podajemy szczegółowe wyniki wczorajszych spotkań:

Gra pojedyncza panów: Marczewski : Jarzyna — 6:2, 6:2, 6:2, Konopka : Mościński 6 : 3, 7 : 5, 6 : 2, M. Stolarow : Lantner — 6 : 0, 6 : 2, 6 : 3, Kuchar Wł. : Rentschner — 6 : 0, 6 : 1, 6 : 1, Potuczek : Drapała — 6 : 3, 5 : 7, 6 : 3, 9 : 7, Marczewski : Elster K. — 2:6, 6:2, 6:3, 6:3, Liebling : A. Kukulski — 6:1, 3:6, 7:5, 6:3, Stolarow J. : Andrzejewski 6:2, 6:4, 6:3, Lewakowski : Jasiński — 10:8, 6:3, 6:4, Emchowicz : Zachar 6:2, 2:6, 6:4, 6:1, Kruczkiewicz : Ostrowski 6:0, 6:4, 6:1, Z.

Stahl : Konopka — 6:2, 6:1, 6:1. **Gra pojedyncza pań:** Rychterówna : Mrzakówna 6:4, 6:1, Groblewska : Kostkiewiczowa — 6:1, 6:2.

Gra podwójna panów: Płażek, Peschel : Nawratil, Zdanowicz 6:2, 7:5, 6:4, Czetwertyński, Marczewski : Jasiński, Żufawski 6:0, 6:2, 6:1, Kuchar, Z. Stahl : A. Kukul-

ski, Andrzejewski 6:3, 6:1, 6:3, Stolarow : Elster K. i F. 6:0, 6:3, 6:3, Loth, Emchowicz : Mościński, Jarzyna 6:1, 6:2, 6:0.

Gra podwójna pań: Kolischerówna, Kozakowa : Freysingero-wa, Bogucka 6:1, 6:2.

Gra podwójna pań i panów: Rychterówna, J. Stolarow : Kostkiewiczowa, A. Kukulski 6:2 6:2.

Turyści -- Pogoń Widzew -- G. M. S.

W dniu jutrzejszym mistrzowska drużyna okręgu łódzkiego klub „Turyści” rozegra rewanżowe zawody towarzyskie z zespołem poznańskim „Pogoń”.

Jak wiadomo, pierwsze spotkanie obu drużyn, rozegrane podczas pobytu mistrza Łodzi w Poznaniu, zakończyło się wysokocyfrowym zwycięstwem fioletowych 8:0. Jednak sądząc z samego przebiegu gry, która w polu wykazała równorzędne walory obu stron walczących, musimy powiedzieć, że mistrz nasz na tak znaczne zwycięstwo nie zasłużył i przede wszystkim ma je do zawdzięczenia doskonałej grze Lassa w bramce, który obronił kilka zdaje się nieuchwytnych piłek.

Dlatego też nie należy przypuszczać, aby i jutrzejsze spotka-

nie zakończyło się podobnym pogromem gości, tem bardziej, że „Turyści” mają dziś w swych szeregach kilku graczy mocno kontuzjowanych i wystąpią w nieco odmiennym składzie. W zawodach tych prawdopodobnie udziału nie weźmą Marczewski, Hinc, O. Kubik i Kulawiak, to jest wszyscy ci, którzy na ostatnim meczu towarzyskim, rozegranym z drużyną budapeszteńską „Vivo A. C.” odnieśli mniej lub więcej poważne kontuzje.

Zawody powyższe poprzedzone przedmeczem odbędą się o godz. 4 m. 30 po południu na boisku przy ul. Wodnej, natomiast przed południem o godz. 11 rozegrany zostanie mecz towarzyski między A-klasowym zespołem „Widzew” z drużyną B-klasy G. M. S.

Nowy sezon wyścigów konnych



Przed niedzielną inauguracją jesiennego sezonu wyścigów warszawskich odbywają się na torze młoko towarzyskim codziennie rano treningi. Ilustracja nasza przedstawia pracowity poranek dwulatków bar. L. J. Kronenberga w przygotowaniu do przyszłotygodniowych biegów

Pokaz koni w Częstochowie



Piotrkowskie Tow. zachęty do hodowli koni łącznie z komitetem wystawy częstochowskiej oraz wojskowością urządziło na wystawie pokaz koni i popisy hippiczne. Ilustracja nasza przedstawia jury wystawy z szefem wojsk, misji francuskiej, gen. Charpy, w chwili przyznania nagrody „Burlajowi” ze stajni pana K. Potockiego.

Zawody wojskowo-sportowe o mistrzostwo O.K. III w Grodnie



Grupa zawodników w zawodach korpusowych z komisją sędziowską.



Drużyna 5 p. p. Leg., która zdobyła mistrzostwo O. K. III w mar-szu 10 km, ze strzelaniem. W środku dowódca kapit. Bil.

Zawody międzymiastowe Poznań--Łódź

W dniu 12 września przypada reprezentacyjnych jest wykluczo-termin rewanżowych zawodów ny.

Poznań — Łódź, w Poznaniu. Według kalendarzyka rozgrywek międzynarodowych o mistrzostwo Polski w tym samym dniu zostały wyznaczone zawody Turyści — Warta w Łodzi.

Wobec tego powikłania terminów kapitanowie obu związków okręgowych będą mieli nadzwyczaj trudne zadanie do rozwiązania, gdyż udział graczy obu drużyn mistrzowskich w drużynach

Jednak, jeśli chodzi o stronę sportową tych obu imprez, to bez względu na publiczność łódzka będzie nagrodzona lepszym widowiskiem niż Poznań, gdyż zawody te dla klubu Turyści mają ważne znaczenie, a ewentualne zwycięstwo nietylko że przysporzyłoby fioletowemu dalsze dwa cenne punkty, lecz jednocześnie stałoby się powiększeniem już gwarantowaną do spotkań finałowych.

—o0o—

Przygotowania Kpt. Fonck'a do przelotu z Ameryki do Europy

Samolot Sikorskiego „S 35”, dwupłatowiec z 3-ma silnikami „Jupiter”, na którym as francuski kpt. Fonck szykuje się do przelotu z Nowego Jorku do Paryża jest już gotowy do prób. W najbliższym czasie rekordowy ten przelot ma wejść w stadium realizacji. Obsadę samolotu, prócz kpt.

Foncka stanowią będą: por. Allan Snody z marynarki amerykańskiej jako nawigator, kpt. Homer Berry jako drugi pilot, kpt. John Irwin jako radjotelegrafista.

W razie udanej próby — zamierzone jest natychmiastowe przygotowanie regularnej komunikacji lotniczej transatlantycznej.

—o0o—

Przedostatni etap pucharu Davis'a

26. b. m. w Foresthill (St. Zjednoczone) odbył się pierwszy mecz tenisowy między przybyłą z Europy drużyną Francji — zwyciężącą grupy europejskiej — oraz drużyną Japonii — zwyciężącą grupy amerykańsko - azjatyckiej.

Sensacyjne spotkanie dwóch najlepszych graczy obu zespołów francuza Cochet'a i japończyka Harada, przyniosło z trudem wywalczone zwycięstwo Cochet'o'wi w pięciu setach: 1:6, 4:6, 7:5, 6:3, 6:2

Bojkot Zuzanny Lenglen w Niemczech

W środę ubiegłą Vivo AC. rozegrał w Rydze spotkanie z powracającą z Niemiec repr. sowiecką, ulegając jej 0:8 (0:4). Drużyna węgierska uzyskałaby wynik jeszcze bardziej druzgocący, gdyby nie doskonala gra bramkarza Fiszera i skrócenie gry przez sędziego o 15 minut z powodu zapadających ciemności. Jak z tego rezultatu możemy wywnioskować, piłka nożna w Rosji sowieckiej stoi na bardzo wysokim poziomie.

Porażka drużyny Vivo w Rydze

Związek niemiecki Lawn-Tennisowy zabronił swym graczom brać udział w grach przeciwko Zuzannie Lenglen lub jako jej part nerzy. Zakaz ten stosuje się oczywiście jedynie do graczy - amatorów.

Uzdrowienie ekonomiczne Europy leży w interesie samej Ameryki

Odbudowę gospodarczą Europy porównać można z reorganizacją wielkiego przedsiębiorstwa przemysłowego, dotkniętego ciężkim kryzysem. W obydwu wypadkach rozpocząć należy od uregulowania długów i od uzyskania nowych kapitałów dla spłaty najpilniejszych zobowiązań i dla podniesienia produktywności.

Europa musi więc pójść tą drogą i o uzyskanie potrzebnych kapitałów zakochać musi do jedynego dziś źródła — do Stanów Zjednoczonych Ameryki, tembardziej, że jej uzdrowienie gospodarcze leży przedewszystkiem w interesie amerykańskiego przemysłu.

Dziwnymi conajmniej wydać się więc muszą drogi, jakimi kroczy polityka finansowa Ameryki. Wbrew swym najżywniejszym interesom, trwa rząd amerykański przy wydanem w roku ubiegłym zarządzeniu, wzbraniającem finansowym instytucjom amerykańskim udzielania kredytów tym wszystkim państwom europejskim, które nie uregulowały zaciągniętych względem Ameryki długów wojennych. — Jakkolwiek argumenty, wysuwane na obronę tego stanowiska, mają pewne pozory słuszności, to jednak przeważają winny względy inne.

Dla amerykańskiego wytwórcy jest bowiem rzeczą o wiele ważniejszą pozyskanie dogodnego finansowo odpowiedzialnego rynku europejskiego, aniżeli ściągnięcie do kas przepelnionych nieproduktywnie leżącym złotem pożyczonych Europie na jej zniszczenie 10 miliardów dolarów.

Doprowadzona do szczytu technika produkcji amerykańskiej a zwłaszcza stosowana z olbrzymim powodzeniem metoda standaryzacji, podniosła niebywale stopę życiową przeciętnego Amerykanina, umożliwiając mu niezwykle tanim kosztem zaopatrzenie się we wszystkie wytwory zbytkownej nawet produkcji. Jednakże stworzony tym sposobem wewnętrzny rynek zbytu, na którym zaspakają swe potrzeby 110 milionów mieszkańców Ameryki, nie wyczerpuje już możliwości produkcyjnych przemysłu amerykańskiego.

Ameryka wytwarza znacznie więcej, aniżeli może skonsumować jej ludność i tem samem szukać musi zbytu dla ulokowania tej nadwyżki. We własnym przeto interesie starać się musi finansjera amerykańska o stworzenie takich warunków, któreby umożliwiały naturalnemu odbiorcy produktów amerykańskich, jakim jest Europa, ich zakup i co ważniejsze, zapłacenie.

Jest rzeczą jasną, że państwa Europy nie mogą w obecnym stanie rzeczy stanowić odpowiedniego terenu dla ekspansji przemysłowej Ameryki. Fala przesilenia gospodarczego, która przeszła zarówno przez państwa zwyciężone, jak i zwycięskie, dotknęła nietylko skarbcze państwowe ale dała się z ciemniejszą siłą we znaki ludności, obniżając jej stopę życiową do poziomu marnej wegetacji. Pod zalewem tej fali dokonał się proces zupełnej niemal pauperyzacji inteligencji pracującej i zepchnięcia mas robotniczych w szeregi bezrobotnego lumpen-proletariatu.

Kapitał amerykański jest jedynym lekarstwem, które może schorzały system gospodarczy Europy uzdrowić i spowodować podniesienie dobrobytu jej ludności.

Otworzy to równocześnie przemysłowi amerykańskiemu upragnioną furtkę na rynki europejskie i rozwiąże w sposób najwłaściwszy ciężki problem zbytu nadwyżki produkcji amerykańskiej.

Mimo to Ameryka na tę obopólnie dogodną drogę nie weszła i nie trudno dociec przyczyn, która od tego odstręcza.

Interes, który jest — jak wiadomo — jedyną busolą stuprocentowego Amerykanina, wskazuje mu wyraźnie ten właśnie kierunek. Ku zdziwieniu świata, Ameryka nie poszła jednak tym razem za głosem interesu — bo najwidoczniej uważa interes ten za niepewny, nie tyle może handlowo, ile politycznie. Ameryka nie potrafiła bowiem wyzbyć się nieufności do powojennego układu stosunków politycznych w Europie i czeka...

Zniesienia świadectw przemysłowych i obniżenia odsetków za zwłokę

domaga się kupiectwo łódzkie w swym memorjale do władz centralnych

Rada centralna połączonych związków kupieckich i przemysłowych w Łodzi wysłała w najbliższym czasie do prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka sejmiku, jak również do ministerstwa skarbu oraz przemysłu i handlu obszerny memorjał, w którym przedstawia cały szereg postulatów.

M. in. w memorjale poruszona będzie kwestja zwolnienia handlu z podatku przemysłowego i przeliczenia go na producenta, wzgl. importera, jeżeli idzie o towary z zagranicy, a ewentualnie zreformowanie tego podatku w tym kierunku, by dla przedsiębiorstw I i II-jej kategorii handlu obniżyć zasadniczo stopę do połowy wzgl. do 1 proc., zaś dla III i IV-jej kategorii pobierać go w kwotach ryczałtowych.

Dalej memorjał domaga się zniesienia świadectw przemysłowych i zastąpienia ich kartami przemysłowymi oraz zaliczenia opłat za te świadectwa na poczet podatku przemysłowego, podwyższenia wolnego od podatku dochodu rocznego z 1,500 do 3,000 zł., uznania handlu za hurtowy przy obrocie rocznym ponad 100 tys. zł. wstrzymania podwyżek kontraktowych przy podatku

majątkowym zwłaszcza dla grup II i III, jak również rewizji wymiarów tego podatku, następnie obniżenia odsetek za zwłokę do 1 proc., a kosztów egzekucyjnych do wysokości 10 do 18 proc. w stosunku rocznym już łącznie z odsetkami za zwłokę.

W dalszym ciągu memorjał zawiera postulat umorzenia zaległości podatkowych po dzień 31-go grudnia 1925 r. wszystkich bez wyjątku podatków przedsiębiorstw zlikwidowanych lub podupadłych, przywrócenia współudziału obywateli z ramienia organizacji zawodowych przy lustracji przedsiębiorstw, zniesienia ustawy o walce z lichwą, zaniechania wszystkich ograniczeń importowych, zarządzenia wydawania kupcom paszportów zagranicznych na podstawie zaświadczenia organizacji zawodowej oraz udzielania kupcom kredytu indywidualnego przez Bank Polski i Bank gospodarstwa krajowego.

Wkońcu domaga się memorjał zmiany taryfy celnej na podstawie opinii kupiectwa i przemysłu oraz odroczenia płatności dodatku 10 proc. przy zaliczkach na podatek obrotowy do dn. 15 października r. bież.

Kokosowe interesy zapałczane Jak szwedzkie konsorcjum krzywdziło skarbc i Konsumentów

W związku z rewizją gospodarki monopolu zapałczanego „Korespondencja Warszawska” otrzymała następujące informacje:

Zasadniczą cenę do sprzedaży w hurcie przyjęto w umowie z konsorcjum szwedzkim 170 złot. za skrzynię liczącą 5.000 pudełek. Cena ta, która oczywiście całym ciężarem spadła na konsumenta krajowego, jest niesłychanie wygórowana, według bowiem skrupulatnych kalkulacji cena własnego kosztu, łącznie z akcyzą i podatkiem komunalnym wynosić powinna 135 złotych za skrzynię. Jeżeli za godziwy zysk czysty przyjąć 15 zł. na skrzyni, to cena skrzyni w hurcie nie powinna była przekraczać 150 złotych.

Umowa zawarta z konsorcjum szwedzkim pokrzywdziła również materialnie gminy, w któ-

rych znajdowały się fabryki zapałek. W miastach, gdzie istniały fabryki zapałek, podatek komunalny wynosił 7 i pół złot. od skrzyni. Podatek ten mieszczący się już w kalkulacyjnej cenie zapałek dawał rocznie gminom około jednego miliona złotych, tymczasem umowa nowa nie zabezpieczyła tego podatku wobec czego kwota 7 i pół złotych od skrzyni idzie jako czysty zysk do kieszeni szwedzkich producentów.

Nie zabezpieczono również w umowie ilości zapałek, które powinny się mieścić w pudełku, normalnie powinno się mieścić od 50 do 60 zapałek, wobec jednak braku odpowiedniej klauzuli produkcji szwedzcy mogą zupełnie swobodnie puszczać pudełka ze znacznie mniejszą ilością zapałek.

Dolar bez zmiany Słabsza tendencja dla akcji

Sytuacja na rynku walut obcych nie wykazuje w dalszym ciągu żadnych zmian.

W dniu wczorajszym zarówno kursa oficjalne na giełdzie warszawskiej, jak i kurs dolara w obrotach pozagiełdowych utrzymały się na poziomie czwartkowym.

W Łodzi przy średnim zapotrzebowaniu i dostatecznej podaży materiału dolarowego kurs dolara wynosił 9,00 w płaceniu, 9,01 w oddawaniu.

W Warszawie dolarami obraca-

no przy kursie cokolwiek niższym a mianowicie 8,99 w płaceniu, 8,99 i pół w oddawaniu. Bank Polski ofiaruje w dalszym ciągu za dolara zł. 8,97.

Na giełdzie akcji kursa ustalone w dniu wczorajszym wykazują nieznaczne zniżkowe odchylenie w porównaniu z notowaniami czwartkowymi. W porze pozagiełdowej przy dość znacznych obrotach dokonywanych akcjami ujawniała się słabsza tendencja dla akcji. (rz)

—o0o—

Kto się pospieszy

zapłaci mniejszą karę za zwłokę
Ulgi przy spłatach zaległości podatkowych

Magistrat m. Łodzi na wniosek wydziału podatkowego na posiedzeniu odbytem w dniu 26 sierpnia 1926 roku uchwalił, aby tym płatnikom, którzy do dnia 31-go sierpnia r. bież. włącznie uiszczą w całości zaległe na rzecz kasy miejskiej podatki, doliczono w drodze ulgi odsetki za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie, licząc od ustawowych terminów płatności poszczególnych podatków. Po tym terminie odsetki będą doliczane w ustawowej wyso-

kości, t. j. 4 proc. miesięcznie.

Z uwagi na liczne narzekania na zbyt wygórowaną wysokość stopy procentowej, pobieranej dotychczas przez miejskie władze podatkowe od komunalnych zaległości podatkowych, w interesie płatników niewątpliwie leży, by jaknajszerzej przyznana ulgę, która z wielkim wysiłkiem wydziałowi podatkowemu na forum magistratu przeforsować się udało wykorzystali.

—o0o—

Towary łódzkie do Ameryki Południowej

Znaną włoską firmą „Sindacato Italiano Commercio Estere”, tworząc obecnie składy konsygnacyjne w Ameryce Południowej, weszło w ścisły kontakt z przemysłem włókienniczym w Łodzi, celem zorganizowania sprzedaży

łódzkich wyrobów włókienniczych.

Wedle przeprowadzonych na miejscu badań, Ameryka Południowa jest doskonałym rynkiem zbytu dla towarów łódzkich. (P)

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa.
WARSZAWA, 26 sierpnia (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:
Dolary 8,99
CZEKI.
Belgia 24,9 J.—
Holandia 362,15
Londyn 43,88,50
N. York 9,02
Paryż 25,90
Praga 26,77
Szwajcaria 174,50
Wiedeń 127,70
Włochy 29,60
Sztokholm 241,85
8 proc. pożyczka złota —.—
Pożyczka dolarowa 74.—
Pożyczka kolejowa 157,00
Pożyczka konwersyjna 54,50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 41,50
5 pr. obl. m. Warszawy złotowe 47,75
4 i pół proc. oblig. m. Warszawy złotowe 42,25

Wysoka 3,30—2,80
Węgiel 80,00—84,00—78,00—79,50
Nafta 0,42
Nobel 3,30—3,22
Cegielski 18,50—19,00
Fitzner 3,60
Lilpop 1,09—1,20—1,14
Modrzejów 4,75—5,00—4,95
Norblin 1,15—1,30—1,25
Ostrowieckie 8,10—8,60—8,30
Parowozy 0,45—0,48—0,46
Pocisk 1,50—1,65
Rudzki 1,155—1,65—1,60
Starachowice 2,30—2,48—2,36
Ursus 1,25—1,50
Zieleniewski 15,70—15,75
Zawiercie 20,00—18,75
Zyrardów 15,00—16,00—15,25
Borkowski 1,35—1,50
Haberbusch 8,75
Spirytus 2,80—2,90—2,80

Notowania złotego:

W dniu 27 sierpnia 1926 r.
Za 100 złotych:
Zurych 57,25
Londyn za 1 funt szt. 45,00
Berlin 46,54—47,02
wypł. na Warszawę 46,45—46,67
Katowice 46,48—46,72
Poznań 46,65—46,87
Wiedeń 78,25—78,75
" banknoty 78,20—79,20
Praga 376,75

Giełda akcyjowa

Bank Polski 91,00—94,00—92,00
Bank Dyskontowy 8,75—9,15—9,00
Bank Handlowy 4,25
Bank Przem. 0,30—0,31
Bank Zachodni 2,00—2,10—2,00
Bank Zjedn. Ziemi Polsk. 1,90
Bank Zarobkowy 7,25
Cerała 0,44—0,45
Kijewski 0,26—0,30
Elektryczność 42,00
Brown Boveri 1,90—1,85—1,90
Sifa i Światło 37,00—36,00
Chodorów 95,00—96,00
Czersk 0,55—0,53
Częstocice 1,75
Gostawice 3,00
Michałów 0,50
Firley 0,52—0,55
Cukier 3,90—4,00—3,75
Łazy 0,20

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 27-go sierpnia (Pat)—
Zamknięcie giełdy,
Nowy-jork 4,85,18
Holandia 12,11,10
Francja 169,00
Belgia 176,00
Włochy 148,42
Niemcy 20,55
Szwajcaria 25,14,25
Hiszpania 51,14
Portugalia 2,55
Danja 18,28
Norwegia 22,155
Praga 163,75
Warszawa 45,00



Dziś premiera!

Wielki Program Otwarcia

Najnowszy film ostatniej produkcji niemieckiej! Początek w soboty i niedziele o godz. 5-ej w dni powszednie o godz. 6-ej, ostatni seans o godz. 10. Obraz wł. biur. „Fox”.

„Młyn w Sans-Suici” Fryderyk Wielki

Wielki 10-cio aktowy film. Role główne grają: urocza i dawno nie widziana

Hanni Weisse, I. Tiedtke, Olga Czechowa, K. Goetz, W. Dieterle, O. Gebühr

Dzieje, czyny, cierpienia, dobrodziejstwa, słabostki i namiętności

Fryderyka Wielkiego. Portretowe maski danej epoki, wspaniałe kostjomy, cudowne pałace i ogrody. :: :: :: :: :: :: :: :: :: ::

Przepiękne rewje wojskowe z czasów :: :: Wizja walk: Mollwice—Kesseldorf — Hohenfriedberg **Fryderyka Wielkiego.**

FUTRA! w wielkim wyborze na dogodnych warunkach poleca **Swarcman i Grynspan** ulica Piotrkowska Nr. 17. ☎☎☎ Telefon 19-42. Pracownia Kuśnierska na miejscu pod naszym osobistym kierunkiem.

Okręgowy Związek Kas Chorych w Łodzi
poszukuje
1-2 morgowego placu pod budowę domu położonego przy linii tramwajowej w okolicy Helenowa lub Widzewa.
Oferty z podaniem opisu placu i warunków nabycia należy składać w sekretarjacie Związku, Pomorska 18 od godz. 9-ej do 3-ej.

3-mio Klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie JOZEFABA
8 ZIELONA 3 ☎☎☎ TELEFON 22-12
Zapisy nowostępujących uczennic do klas od A do VI włącznie przyjmuje Sekretariat Gimnazjum w godzinach od 10-1.
Egzaminy sposobem lekcyjnym rozpoczną się w dniu 2-gim września 1926 r.
Dyrektor **J. AB.**

Państwowa Szkoła Włókiennicza w Łodzi.
Zapis kandydatów na kurs wieczorowy przedsiębiorstwa, tkactwa i farbiarstwa kończy się w dniu 13 września 1926 roku. Kancelarja czynna od godz. 8-ej zrana do 3-ej popołudniu.
4455-5 **Dyrekcja.**

RATUJCIE ZDROWIE!
Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że **75% chorób powstaje z powodu obstrukcji**
Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy zła przemianę materji.
Słynne od 45 lat w całym świecie **Zioła z gór Harcu D-ra Lauera** jak to stwierdzili prof. Berlińskiego Uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin, Dr. Hochlötter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.
Zioła z gór Harcu D-ra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm, artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.
Zioła z gór Harcu D-ra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami: w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i w in. miastach. Tysiące podziękowań otrzymał **Dr. Lauer** od osób wyleczonych.
Cena pół pudełka zł. 1.50; podwójne pudełko zł. 2.50.
2717-10 Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.
Uwaga! Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw. Reprezen. na Polskę: **Józef Grossman, Warszawa, Chmielna 49**

Dr. J. Ajzner
powrócił
Prez. Narutowicza 6.
Poszukuje
Używanego pianina w dobrym stanie
Oferty pod „Głosu” 4462

Dr. med. M. Maślanka
Choroby nerwowe i umysłowe
Piotrkowska № 12D
Tel. 47-72.
powrócił.
Przyjmuje od 5-5 po poł. 4502-5

Dr. med. STUPEL
Szkoła 12
choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopięciowe
leczenie światłem (Röntgen, lampa kwarcowa).
Elektroterapia.
Przyjmuje od 6-9 w 4534-7

Dr. H. Szumacher
Choroby skórne i weneryczne.
przyjmuje codziennie od 5-7 i pół po poł., w niedziele i święta od 11-1
6-go Sierpnia 1. (Benedykta). Tel. 45-62. 489-5

KUPIĘ pedałowkę używaną w dobrym stanie. Oferty pod „M. T.” do Adm. „Głosu Polskiego”.
Ładnie umeblowany słoneczny pokój z wejściem z przedpokoju odnajmę solidnemu chrześcijaninowi od zaraz. Sienkiewicza 40 m. 9 II piętro (od 7-8 wiecz.). 4474

Szkoła Freblowska M. Rozentalówny
ul. Pańska 9
dla dzieci od lat 4 do 7. Zapisy od 4-6. 4471

LeKarcz-Dentysta M. PERLMUTROWA
Cegielniana 15. Telefon 29-39
Powróciła.
Przyjmuje od godziny 10 — 5.

Okulista Dr. S. J. Schweig
Powrócił
Zawadzka 6, od 11-1, 4-5.

Co usłyszymy dziś przez radio?

Program na sobotę, 22-go sierpnia:
WARSZAWA, 1 i pół kw. w antenie, fala 480 m.: Godz. 15.00—15.15 Komunikat gospodarczy; godz. 17.00—17.25 Odczyt p. t. „Kilka ustępów z kart historii teatru”, wygł. Dr. Zofja Niemojewska-Gruszczyńska; godz. 17.30—18.30 Jazz-band; godz. 18.30—18.55 Pogawędka z działu Radjokronika, wygł. dr. Marjan Stępowski; godz. 19.00—19.25 Odczyt p. t. Dzisiejsze błędy i skazy językowe, wygł. prof. Adam Kryński; godz. 19.25—19.35 Nad program Rozmaitości; godz. 20.00—20.15 Komunikat rolniczy; godz. 20.30—22.00 Koncert wieczorny (muzyka lekka).
BERLIN, fala 571 m.: Godz. 17.00 — 17.40 Koncert orkiestry.
BERN, fala 435 m.: Godz. 20.00—22.30 Jodler-kwartet i podwójny kwartet wokalny; godz. 22.30—24.00 Dancing.
FRANKFURT, fala 470 m.: Godzina 19.00 Transmisja z Salzburga „Uprawdzenie z Seraju”, opera w 3-ach aktach Mozarta.
HAMBURG, fala 392 m.: Godz. 17.00 Koncert duetów; godz. 22.00 Muzyka taneczna
MEDJOLAN, fala 320 m.: Godz. 16.34 —17.35 Produkcje artystów z Variete; godz. 21.12—23.00 Transmisja opery Belinięgo „Lunaticzka”.
MONACHJUM, fala 485 m.: Godzina 19.45 Operetka w 1-ym akcie Falla „Brüderleinlein”; godz. 21.00 „Piękna Galathea” operetka w 1 akcie Suppęgo.
PARYŻ, fala 1750 m.: Godz. 12.30 Koncert orkiestry Lucien.
PRAGA, fala 594 m.: Godz. 16.30 — 17.30 Koncert sekstetu; godz. 20.20 Wieczór muzyki popularnej.
RZYM, fala 425 m.: Godz. 21.25 Koncert wokalo-instrumentalny.
WIEN, fala 531 m.: Godz. 16.15 Koncert; godz. 19.45 Operetka w 3-ach aktach Roberta Stolla p. t. „Taniec w szczęściu”.
WROCLAW, fala 418 m.: Godz. 20.25 Święto ku czci Goethe’go w 177 rocznicę jego urodzin.

My niżej podpisani arbitrzy p. Romana Lewandowskiego piętnujemy publicznie pana **Oskara Gessnera** Wólczkańska 109, który podstępnie, w sposób niegodny usiłował pozbawić współwłasności współnika swego p. Lewandowskiego, współwłaściciela firmy O Gessner i S-ka.
Ponieważ p. O. Gessner na dwukrotne wezwanie, oddania zatargu obywatelskiemu sądowi polubownemu nie reagował, a wskutek ukrycia przez p. O. Gessnera ksiąg handlowych firmy O. Gessner i S-ka skierowanie sprawy na drogę sądową jest utrudnione, oddajemy pana O. Gessnera pod sąd opinji publicznej.
Ludwik Kuk Łódź, Kilińskiego 144.
Otton Pfeiffer Łódź, Kopernika 57.

NERWOWI NEURASTENICY
cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymała bezpłatnie broszurę D-ra Weissego „Cierpienia nerwów” u Dr. Gebharda et Co., Gdańsk, oddział 52. 3912-6

Ze wszystkich krajów Europy nadchodzą towary
Ze wszystkich krajów świata przybywają kupujący na
11. WIEDEŃSKIE TARGI MIĘDZYNARODOWE
3—12 września 1926.
GDZIE WY POZOSTAJECIE? SPECJALNE IMPREZY:
Międzynarodowa Wystawa Motocykli
Wystawa węgla
Nowości i wynalazki techniczne
Wystawa mebli ze specjalnym działem: urządzenia małych mieszkań.
WYSTAWA RADJOWA.
(Gmach Wystawy: 3—19 września 1926).
Wizowanie paszportów zbędne. Z legitymacją Targów i paszportem bezpłatnie przejeżdżać granicę Austrii i przejeżdżać bez wizy przez Czechosłowację.
Wszelkich informacji udziela i legitymację wydaje za cenę Zł. 7.—
WIENER MESSE A.-G., WIEN, VII. jak również honorowi przedstawiciele Wiedeńskich Targów
w Łodzi: **SCHENKER & Co., T. A.** dla międzyn. transportów, Pomorska 21. **FINKENSTEIN i BAUM,** Przejazd 20.
AUSTRIACKI KONSULAT. Polskie Biuro Podróżny „ORBIS”, Andrzejka 5, Tel. 1-01. 3032-3

Dla szeregu zasobnych i szybko decydujących się tutejszych nabywców poszukujemy **nieruchomości w obrębie Wielk. Berlina** w celu natychmiastowego dokonania transakcji. O możliwie szybkie i szczegółowe oferty uprasza **JULIUS M. BIER** **Rentenhaus-Abteilung II** Berlin W. 8, Leipzigerstr. 26. Tel. Merkur 4640-52. 4227-5

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA I WYCHOWANIE
gimnastyki poszukuje Gimnazjum Żeńskie dla klas V — VIII włącznie, 8 godzin tygodniowo. Oferty sub. „Gimnastyka” do admin. „Głosu”. 4495-6-n

ANGIELSKIEGO, konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Piotrkowska 152, m. 8, front—od 3-5 popoł. 4481-2-n

KUPNO I SPRZEDAŻ
FURGONIK nadający się do rozwinięcia galanterji lub towarów kolonialnych, do sprzedania. Wiadomość: Nowe Chojny, Karpią 10. Krawiranda. 4466-1-k

LOKALE I MIESZKANIA
POKOJU z pianinem poszukuje małżeństwo. Oferty pod „Pianino” do „Głosu”. 4478-1-m

ZAGUB. DOKUMENTY
ZAGINĘŁA legitymacja bezrobotnych Nr. 9806 oraz paszport rosyjski na imię Zofji Sendal. 4480-1-z

NAUCZYCIELKI (LA) gimnastyki poszukuje Gimnazjum Żeńskie dla klas V — VIII włącznie, 8 godzin tygodniowo. Oferty sub. „Gimnastyka” do admin. „Głosu”. 4495-6-n

DOMIESIENIA ROZM.
KURS FILET RECZNEGO wyczam za 10 zł. oraz Toledo, jak również najnowszych haftów maszynowych—białe i kolorowe, Filet Toledo, Aplikacje wenecka robotą. Wschodnia 64, prawa oficyna, mieszk. 22. 4482-2-d

MEBLE biurowe, wyrób Wultkego sprzedam okazynie. Cegielniana 6, m. 3, od godz. 10 do 11 przed południem. 4279

POKÓJ FRONTOWY do wynajęcia przy rodzinie. Sienkiewicza 95, m. 35. 4460-3-m

:: GIEŁDA PRACY ::
PRZYJME W ADMINISTRACJĘ kilka domów z wszelką odpowiedzialnością. Oferty do „Głosu” pod „W”. 4452

UCZEN VI i kl. przyjmie lekcje, specjalność matematyka. Zgłoszenia do „Głosu Polskiego” pod „Matematyk”. 4368-3-n

W INOWŁODZU w pensjonacie są miejsca na wrzesień. Wiadomość. Telef. 17-91. 4493-2-d

KUPIE używany Schleifbok i Schleifwatz 1850 mm. szerokości. Oferty pod „B. Z.” do administracji „Głosu”. 00

DLA MŁODZIEŻY kształcącej się w Warszawie dwa pokoje umeblowane z całodziennym utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie. Wiadomość w Warszawie, Aleje Jerozolimskie Nr. 7, telef. 163-45, w Łodzi tel. 4383-3-m